



PIĄTEK-NIEDZIELA
3-5 LISTOPADA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 213 (7684)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

URSULA,
NIE BĄDŹ TAKA,
DAJ KASE...

Tydzień
w krzywym
zwierciadle
Tomasza
Wilczkiewicza



2
STRON

Czy to nie czas,
żeby wrócić
z Maciejewskim?
– rozmowa
z Marcinem
Wrońskim



8-9
MAGAZYN

Rekordowe
kwesty
ogarnęły
nie tylko
Lublin



2i7
STRONY

www.dziennikwschodni.pl

Cień kruszarni nad Piotrawinem, nowym zalewem i Doliną Ciemięgi

ŚRODOWISKO Obok nowo powstałego zalewu w Gminie Jastków ma powstać punkt przetwarzania odpadów budowlanych. Mieszkańców przeraża taka perspektywa. Czy okolicę zdominuje huk i spowije szkodliwy pył?

Katarzyna Nakoneczna

Na terenie podlubelskiego Piotrawina pojawiły się w ostatnim czasie ulotki ostrzegające o planach budowy spalarni śmieci. Lokalni urzędnicy uspokajają. Przyznają jednak, że chodzi o punkt przetwarzania i zbiórki odpadów budowlanych. Nową działalność na terenie gminy, w miejscowości Piotrawin, chce otworzyć prywatny inwestor.

- Będą to odpady pobudowlane, ale nie opakowaniowe, jak niektórzy twierdzą. Głównie zajmujemy się rozbiórkami, a więc to, co jest w budynku po rozbiórce, to trzeba odseparować. Mam tu na myśli drewno, stal, papier plastik, czy inne tworzywa sztuczne – mówi inwestor i jak dodaje: - Po rozmowie z mieszkańcami miałem wrażenie, że nie mają wiedzy na temat tej inwestycji. **A ICH ATA K I WYMYŚŁY ZWIĄZANE ZE SPALARNIĄ TO ABSTRAKCAJA.**

Przedsiębiorca otrzymał już pozytywne opinie od Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Wód Polskich oraz inspektora sanitarnego. Poważne wątpliwości mają jednak mieszkańcy pobliskich terenów, którzy obawiają się m.in. hałasu i zapylenia.

- Według mnie ten hałas i pył zamyka się maksy-



malnie w odległości 25 metrów od urzędnika – uspokaja inwestor. - A ta działka jest przeogromna. Z jednej strony ulica – trasa na Warszawę, z drugiej pola. A od strony gdzie są jakieś zabudowania, to jeszcze dzieli nas firmy istniejące na tej działce. Poza tym najbliższe zabudowania są kilkadziesiąt metrów od naszej inwestycji – mówi.

Z TYMI SŁOWAMI NIE ZGADZAJĄ SIĘ MIESZKAŃCY, którzy pokazują dokumenty oddziaływania kruszarni na otoczenie. Wynika z nich,

że obszar wpływu inwestycji jest znacznie większy i dotyczy nie tylko najbliższej zabudowy, ale też znajdującego się obok domu weselnego i terenów zalewu, który w przyszłym roku ma zostać oddany do użytku.

- Ta inwestycja jest niezgodna z planem przestrzennego zagospodarowania Piotrawina. Według zapisów inwestor musiałby hałas i pył ograniczyć do terenów tej działki. A to jest niemożliwe. Róża wiatrów rozniesie to gdzie będzie chciała. Nawet najmniejszy sprzęt kruszący emituje hałas przekraczający

dopuszczalne normy w terenie zabudowanym. Tym bardziej, że metal się trafi i inne odpady.

Nawet same rozładunki mogą być uciążliwe – mówią zaniepokojeni ludzie.

Do kontrowersyjnej sprawy na ostatniej sesji Rady Gminy odniosła się wójt Teresa Kot:

- Przyglądamy się też na to otoczenie, które tutaj jest. Mam tu na myśli zarówno hotel i dom weselny, ale też to, że po drugiej stronie drogi budujemy zbiornik rekreacyj-

no-retencyjny. **NIE CHCIELIBYŚMY, ŻEBY JAKIEKOLWIEK DZIAŁANIE ZEPSUŁY NASZE PLANY.** Poza tym bierzemy pod uwagę niepokój mieszkańców. Nikt nie chce żyć w środowisku zanieczyszczonym, czy też źle wpływającym na zabudowę i ludzi.

Obecnie władze gminy chcą, aby inwestor przygotował specjalny raport oddziaływania na środowisko. Ma to być szczegółowy opis tego, w jaki sposób przedsiębiorca zabezpieczy teren i jaki wpływ jego działania mogą mieć na najbliższe otoczenie. W grę wchodzi bowiem nie

tylko spokój mieszkańców i lokalnych przedsiębiorców, ale też sąsiedztwo z Doliną Ciemięgi i zalewem za ponad 8 mln złotych.

Inwestycje jednak nie ominą Jastkowa. Jak przyznaje wójt Teresa Kot: - Usługi są nam potrzebne. **NASZA GMINA MA BARDZO MAŁO TERENÓW NA USŁUGI.** Nie będziemy mogli wyżyć w przyszłych latach z samego rolnego podatku, czy innych opłat. Trzeba myśleć, żeby lokowali się tu przedsiębiorcy. Przyszłe władze muszą to brać pod uwagę, ale również mieszkańcy – dodaje.

Rekordowe kwesty

Już po raz 21. zorganizowana została kwesta na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków cmentarza parafialnego w Łukowej. To najstarsza taka akcja na Zamojszczyźnie. Zawsze trwa dwa dni: 1 i 2 listopada.



W ciągu dotychczasowych edycji zbiórek w Łukowej udało się zebrać tyle pieniędzy, że w sumie odrestaurowanych zostało aż 126 zabytkowych pomników. Nie tylko w tej miejscowości, ale również w pobliskim Chmielku, Borowcu, Szarajówce i Osuchach.

Spółeczny komitet wydał na to, jak podsumowano, ponad 197 tys. zł. W tym roku pieniądze zbierało kilkadziesiąt osób.

18. kwestę zorganizował na cmentarzu parafialnym w Zembrzycach wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin, Leszek Daniewski wspólnie ze znanym regionalistą Ryszardem Łozińskim. W tym roku kwestowali wspólnie z młodzieżą ze Szkoły Podstawowej im. Szarych Szeregów w Zembrzycach.

- Mielśmy 2 lata przerwy z powodu pandemii, gdyby nie to, byłby w tym roku okrągły jubileusz. Przez te wszyst-



FOT. NADESZANE

kie lata dzięki zbiórkom odremontowaliśmy kilkadziesiąt najbardziej zniszczonych nagrobków. W tym roku zebrałmy ok. 5 tys. złotych. To rekord. Pewnie odrestaurowamy po 20 latach pomnik powstańca styczniowego Kaliksta Łazowskiego, który dzięki

pierwszej kweście w 2004 r. został uratowany i kompleksowo odremontowany – mówi Leszek Daniewski.

Zbiórki do puszek na włodawskich cmentarzach organizuje działające w mieście Stowarzyszenie Renovabis, którego prezesem jest Kata-

ryzna Wojtal. Od początku tej inicjatywy zebrano już ponad 150 tys. zł. Tylko zbiórka tegoroczna, zorganizowana we Włodawie 1 listopada dała przeszło 18,5 tys. zł. To lepszy wynik niż w 2022. W tym roku na cmentarzu parafialnym i komunalnym kwestowało kilkadziesiąt wolontariuszy. Od godz. 7 do 17 zebrali przeszło 18,5 tys. zł, czyli więcej niż w zeszłym roku, bo wówczas było to ok. 17 tys. Również w Hrubieszowie zorganizowana 1 listopada kwesta na cmentarzu dała lepszy wynik niż rok temu. Wzięło w niej udział ok. 60 wolontariuszy, m.in. również burmistrz miasta Marta Majewska. Na konto Społecznego Komitetu Ratowania Zabytków trafi tym razem przeszło 20 tys. zł. To sporo więcej, niż rok wcześniej. Wtedy zgromadzono nieco ponad 15. tys. Do tej pory, przez kilkanaście lat działalności komitetu w Hrubieszowie wyremontowano 30 nagrobków

OPRAC. AK

Nieobyczajny wybryk w tężni. Za interwencję burmistrz dostał w twarz

BEZPIECZEŃSTWO Gdy burmistrz Łukowa zareagował na chuligański wybryk w parku miejskim, dostał w twarz od pijanego wandalę. Sprawą zajęła się policja

W sobotnie popołudnie, burmistrz Piotr Płudowski wybrał się z córką na przejażdżkę rowerową. Jednak w parku miejskim musiał się zatrzymać, by interweniować. – Byłem świadkiem nieobyczajnego i chuligańskiego zdarzenia w tężni, w parku. Całość zakończyła się interwencją policji, której dziękuję za szybką i profesjonalną reakcję – przyznaje Płudowski.

Co się właściwie stało? Grupa młodych ludzi zachowywała się bardzo głośno, a w pewnym momencie jedna z osób zaczęła załatwiać **w TĘŻNI POTRZEBĘ FIZJOLOGICZNĄ.**



Burmistrz Piotr Płudowski

FOT. UM

Łukowscy policjanci podają więcej szczegółów, z których wynika, że po zwróceniu uwagi, burmistrz został uderzony w twarz przez chuliganę. – Funkcjonariusze, którzy pojechali do parku nie zastali tam osób opisywanych przez pokrzywdzonego. Ale patrolując pobliskie ulice zauważyli grupę osób, wśród których było dwóch opisywanych

mężczyzn – relacjonuje aspi-rant sztabowy Marcin Józwick z łukowskiej policji. Wandalę byli pijani. – Obaj zostali zatrzymani. Po wytrzeźwieniu, 25-latek z gminy Łuków usłyszał zarzut umyślnego spowodowania uszkodzenia ciała pana Piotra Płudowskiego, którego to dopuścił się publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego – podkreśla Józwick. Natomiast, drugi mężczyzna, 26-latek, również z gminy Łuków zarzutu jeszcze nie usłyszał. – Prowadzone jest postępowanie, zakwalifikowane wstępnie w oparciu o przepisy kodeksu wykroczeń, dotyczące „publicznego dopuszczenia się nieobyczajnego wybryku” – tłumaczy policjant.

Przy okazji tego incydentu burmistrz zaapelował do mieszkańców: – Jeśli widzicie jakies niepokojące zdarzenia, chuligańskie zachowania, nie zwlekajcie. **REAGUJcie NATYCHMIAST. DZWOŃCIE PO POLICJĘ.**

Ale na tym nie koniec. – Otrzymuję wiele uwag od mieszkańców dotyczących poziomu bezpieczeństwa. Jestem przekonany, że potrzebna będzie **DŁUŻSZA ROZMOWA Z KOMENDANTEM POLICJI** – przyznaje Piotr Płudowski.

Przypominajmy, że tężnia solankowa w parku stanęła w tym roku jako zwycięska propozycja pierwszej edycji budżetu obywatelskiego.

(EB)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

On-line:
Ewelina Burda

Redakcja:
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół

Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393

e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Sława okulistyki lubelskiej przekroczyła ocean

- Nie wolno się bać innowacji – odparł prof. Robert Rejdak, spytany przez nas o źródło jego sukcesów. Dowiódł tego kolejny raz operując w Nano Clinic w Buenos Aires skomplikowany przypadek wspólnie z dr. Hermanem Roberto Piancim

Prof. dr hab. n. med. Robert Rejdak, kierownik Kliniki Okulistyki Ogólnej i Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, wrócił właśnie z Argentyny, gdzie brał udział w Międzynarodowym Kongresie Okulistycznym w Cordobie, na który zaproszono uznanych światowych chirurgów okulistów. W wymianie doświadczeń brali udział specjaliści z USA, Włoch, Argentyny, Meksyku, Ekwadoru, Paragwaju i Urugwaju oraz z Polski właśnie profesor Rejdak, jako prezes Stowarzyszenia Chirurgów Okulistów Polskich.

- Ich okulistyka stoi na bardzo wysokim poziomie. W Nano Clinic w Buenos Aires obserwowałem kilka bardzo skomplikowanych przypadków. Specjaliści podczas zabiegów i operacji wykorzystują bardzo nowoczesne techniki. To między innymi zaawansowana metoda wszczepiania pierścieni śróddrogówkowych czy refrakcyjna operacja zaćmy – mówił w argentyńskiej telewizji prof. Rejdak, który w Cordobie przewodniczył dwóm sesjom warsz-



Szkolenie zorganizowane przez prof. Rejdaka w Buenos Aires zostało zarejestrowane przez tamtejszą telewizję

FOT. ARCHIWUM UML

tatowym i wygłosił wykład w Nano Clinic. – Współpraca lubelskich okulistów z argentyńskimi trwa już kilka lat w ramach Europejskiej Szkoły Zaawansowanych Studiów Okulistycznych w szwajcarskim Lugano – dodaje nasz naukowiec.

Lubelski specjalista został mianowany ambasadorem Towarzystwa Okulistycznego Oftalmo Cordoba.

(JOZ)

Nowe mieszkania dla niemających

BUDOWNICTWO Osoby o niskich dochodach będą mogły zrealizować marzenia o własnym mieszkaniu. Tak do SIM-ów zachęcają urzędnicy z Międzyrzecza Podlaskiego. Właśnie ruszył nabór wniosków

To Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe, czyli pomysł rządu PiS, który choć podobny do Mieszkań Plus, to ma być tylko lepszy.

– Każda gmina dostaje od nas 3 mln zł na objęcie udziału w spółce – tłumaczy Arkadiusz Urban, prezes Krajowego Zasobu Nieruchomości, koordynatora programu SIM. – To mieszkania dla osób, które nie mają zdolności kredytowej, ale mają zdolność czynszową. Stawka będzie atrakcyjna, co najmniej 10 procent niższa od cen na rynku – deklarował Urban.

Do końca 2025 roku w Międzyrzeczu Podlaskim ma powstać 90 takich mieszkań w trzech blokach przy ulicy Leśnej.

– Nabór wniosków prowadzimy do 15 grudnia – zapowiada Marta Muszyńska z ratusza. Formularze dostępne są w urzędzie i na stronie internetowej. Trzeba też dołączyć m.in. deklarację o wysokości dochodów w 2022 roku i inne oświadczenia na przykład o niepełnosprawności. – Wnioski należy składać osobiście w sekretariacie urzędu, w wersji papierowej w zamkniętej kopercie, na której powinno znajdować się imię i nazwisko wnioskodawcy oraz dopisek „Wniosek o zawarcie umowy SIM”



90 mieszkań SIM powstanie w trzech blokach przy ul. Leśnej w Międzyrzeczu Podlaskim

FOT. EB/ARCHIWUM

– tłumaczy Muszyńska. Ale jest jeszcze inny sposób – przez platformę ePUAP.

Podpisywanie umów z przyszłymi lokatorami planowane jest na styczeń przyszłego roku. Będzie się to wiązało z „opłatą partycypacyjną”. Jej wysokość to 15 proc. wartości mieszkania. A te mają być jedno, dwu lub trzypokojowe z aneksem kuchennym. Ich średnia powierzchnia to 48,81 mkw. Po 15 latach wynajmu, lokatorzy będą mogli wykupić swoje nieruchomości.

Miasto weszło do spółki SIM Lubelskie w kwietniu 2022 roku wraz z 17 samorządami z Lubelszczyzny. Jak dotąd, w województwie jeszcze żadne SIM-y nie powstały.

(EB)

Dlaczego mówimy o dostępności w projektach?

12 % społeczeństwa w Polsce to osoby z niepełnosprawnościami. Dlatego też musimy i chcemy o nich pamiętać. Uczestnik projektu lub osoba zatrudniona w danym projekcie może wymagać większej uwagi a także troski podczas realizacji unijnego przedsięwzięcia. Unia Europejska wymaga, aby każdy projekt był dostępny dla jak najszerzego grona.

Realizując projekt finansowany ze środków europejskich musimy wziąć pod uwagę konieczność zapewnienia dostępności dla osób z niepełnosprawnościami.

Dostępność dotyczy każdego produktu w projekcie. Zobowiązanie to wynika z ROZPORZĄDZENIE PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY (UE) 2021/1060 z dnia 24 czerwca 2021 r. art.6

STANDARTY DOSTĘPNOŚCI

● **Standard informacyjno – promocyjny** zawiera wskazówki dotyczące materiałów informacyjnych o projekcie (plakaty, ulotki, ogłoszenia), dokumentów rekrutacyjnych (ankiety, formularze

rekrutacyjne) oraz materiałów szkoleniowych. Dokumenty udostępniane co najmniej w wersji elektronicznej (dodatkowo np.: nagranie wideo spotkania rekrutacyjnego, z napisami, tłumaczenie na język migowy informacji o projekcie). W przypadku spotkań każdorazowo umieszcza się w formularzach zgłoszeniowych co najmniej jedno pytanie o specjalne potrzeby uczestników projektu.

Dokumenty - zwróć uwagę na wymagania standardu dostępności a szczególnie rozdziału III i IV standardu informacyjno-promocyjnego, https://www.bgk.pl/files/public/Pliki/Dostepnosc/Zalacznik_nr_1_Standard_Dostepnosc.pdf

● **Standard architektoniczny** - jeżeli na danym terenie, nie istnieje miejsce spełniające warunki dla osób z

niepełnosprawnością, lub wnioskodawca ma do dyspozycji kilka miejsc w różnym stopniu je spełniające, wybiera miejsce, które w pełni spełnia kryteria dostępności lub jest im najbliższe przy zastosowaniu mechanizmu racjonalnych usprawnień.

Budynki – zwróć też uwagę na **Budowlane ABC**, <https://budowlaneabc.gov.pl/standardy-projektowania-budynkow-dla-osob-niepełnosprawnych/>

Budynki przemysłowe – wykorzystaj opis miejsc pracy przygotowane przez CIOP – Centralny Instytut Ochrony Pracy

● **Standar cyfrowy** informacje na stronach internetowych, dokumentach elektronicznych czy multimedialnych są osiągalne dla wszystkich osób, w tym Osób z Niepełnosprawnością (z

niepełnosprawnością sensoryczną, osoby niewidome i słabowidzące, osoby niesłyszące i słabosłyszące oraz osoby głucho-niewidome), osoby z niepełnosprawnością fizyczną (ograniczenia ruchowe), a także osoby dotknięte niepełnosprawnością psychiczną

Strony internetowe/aplikacje – wykorzystaj materiały dostępne na www.gov.pl/dostepnosc-cyfrowa

Co to jest MECHANIZM RACJONALNYCH USPRAWNIEŃ?

To możliwość finansowania specyficznych usług nieprzewidzianych z góry we wniosku o dofinansowanie projektu, lecz uruchamianych wraz z pojawieniem się w projekcie (w charakterze uczestnika lub personelu) osoby z niepełnospraw-

nością. Wnioskodawca może skorzystać z przesunięcia środków w budżecie lub wnioskować o zwiększenie wartości projektu. Maksymalny koszt na 1 os. Nie może przekraczać w projekcie 15 000 zł brutto Koszty te w projektach EFS+ w przypadku rozliczania w projekcie kosztów pośrednich stawką ryczałtową, kwota wydatków poniesionych na MRU (wydatków bezpośrednich) wchodzi do podstawy wyliczenia przysługujących na etapie rozliczania kosztów pośrednich. Wpływa tym samym na zwiększenie możliwych do rozliczenia kosztów pośrednich w tym projekcie pokrywane z puli środków w ramach kosztów bezpośrednich. Beneficjent jest zobowiązany do uzasadnienia konieczności poniesienia takich kosztów z zastosowaniem najbardziej efektywnego dla danego przypadku sposobu.

PROJEKTY DEDYKOWANE Projekty dedykowane to projekty skierowane wyłącznie dla osób z niepełnosprawnościami lub w których założono określony % udziału osób z niepełnosprawnościami z rozpoznanymi potrzebami.



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Zamkną ul. Skowronkową. Na dwa dni

ZMIANY 6 i 7 listopada ul. Skowronkowa i ulice do niej przylegające zostaną zamknięte dla ruchu samochodów. Powód? Układanie ostatniej warstwy bitumicznej drogi na całej jej szerokości

Pierwszy etap zaplanowano na poniedziałek w obrębie od wlotu od al. Warszawskiej, aż do posesji nr 39a i 39b, czyli do wysokości ul. Fiołkowej.

Następnego dnia, we wtorek prace obejmą dalszy ciąg ulicy; od posesji nr 39a i 39b do ul. Podleśnej, czyli do końca inwestycji w miejscowości Natalin. W związku z zamknięciem ulicy Skowronkowej ruch będzie zamknięty również w ulicach bocznych, dojazdowych i prywatnych wraz z sięgaczami.

– Wykonawca powiadomił mieszkańców o utrudnieniach poprzez umieszczenie stosownych informacji w skrzynkach na listy. Prosimy o wyrozumiałość i dostosowanie się do zaistniałej sytuacji. Dojazdy do posesji będą otwierane sukcesywnie, zaraz po wyschnięciu asfaltu na kolejnych odcinkach ulicy – in-



Ulica Skowronkowa będzie nieprzejezdna przez dwa dni

FOT. ARCHIWUM

formuje Justyna Góźdz z lubelskiego ratusza.

Prace w tych dniach będą trwały od godziny 7 do 18. Piesi będą mieć możliwość przemieszczania się na tych terenach bez utrudnień. Na ten moment na ul. Skowronkowej ukończono już m.in. nawierzchnię z kostki, dojazd do zbiornika, a także główny ciąg kanalizacji. Trwają prace wykończeniowe przy realizacji chodników, zieleńców, zjazdów, oświetlenia drogowego oraz wykonywane są kraty deszczowe. Końcowym etapem będzie nasadzenie roślin oraz położenie ostatniej warstwy bitumicznej. Inwestycja kosztowała prawie 24,7 mln złotych, a droga ma być gotowa już w styczniu.

OPRAC. KAZ

Kulinarna przygoda dla najmłodszych

SMACZNEGO Miasto zaprasza dzieci na cykl warsztatów kulinarnych. Już w sobotę najmłodsi poznają tajniki kuchni pod okiem jednego z najlepszych szefów kuchni z regionu

Bezpłatne warsztaty „Kreacje Kulinarne” to projekt realizowany w ramach programu „Rodzina trzy plus”. Udział mogą wziąć mieszkańcy i mieszkanki Lublina w wieku 8-13 lat, niezależnie od liczby dzieci w rodzinie. Młodzi ludzie poznają między innymi sekrety wyrobu udanego ciasta na pizzę czy wypieku babek drożdżowych. Pod okiem szefa kuchni, Marcina Szuleja, dzieci wykonają samodzielnie wybrane dania. W warsztatach można wziąć udział niezależnie od umiejętności i poziomu wiedzy kulinarnej.

– Dzięki inicjatywom realizowanym w ramach progra-



Miasto zaprasza dzieci na bezpłatne warsztaty kulinarne

FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

mu Rodzina Trzy Plus chcemy stwarzać młodym osobom różnorodne możliwości rozwijania swoich talentów i pasji. Warsztaty kulinarne to doskonały sposób na realizację zainteresowań i rozwijanie naturalnej kreatywności dzieci, ale także okazja do dobrej zabawy i zawierania nowych przyjaźni – mówi Monika Lipińska, zastępczyni Prezydenta Miasta Lublin ds. Społecznych.

Zaplanowano trzy dni zajęć. Wszystkie będą odby-

wać się w małych grupach w Hotelu Arche przy ul. Zamajskiej 30. Każdy warsztat będzie trwał około trzech godzin, a dzieci po jego ukończeniu otrzymają certyfikat. Pierwsze spotkanie już 4 listopada o godz. 11 oraz 14.15. Następne odbędą się 18 listopada i 2 grudnia.

Aby wziąć udział należy zarejestrować dziecko poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie www.trzyplus.lublin.eu. Liczba miejsc jest ograniczona i decyduje kolejność zgłoszeń. Na jednym formularzu można zgłosić tylko jedno dziecko, a rodzice zakwalifikowanych uczestników dostaną potwierdzenie na maila.

OPRAC. KAZ

Studenckie „Kawiarenki” wracają

EDUKACJA Miasto Lublin prowadzi zgłoszenia do kolejnej edycji programu „Kawiarenki”. Projekt ma na celu podniesienie kompetencji studentów

Projekt „Kawiarenki” to bezpłatne szkolenia dla studentów lubelskich uczelni. Do udziału w programie zaproszone zostały także najlepsze firmy z sektora nowoczesnych usług w Lublinie.

– Dzięki współpracy samorządu z biznesem, chcemy wspomóc studentki i studentów lubelskich uczelni w podnoszeniu kompetencji niezbędnych na obecnym rynku pracy, w tym lingwistycznych, programi-

stycznych oraz miękkich. Projekt „Kawiarenki” sprzyja zatrudnieniu w sektorze nowoczesnych usług biznesowych. Wspiera także partnerów projektu w pozyskiwaniu nowych, kompetentnych kadr – mówi Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

W programie mogą brać udział studenci od II do V roku studiów oraz firmy z sektora nowoczesnych usług biznesowych prowadzący działalność na terenie Lublina. W siedzibach firm, które zgłaszają się

do projektu, organizowane będą szkolenia z rozwijania kompetencji miękkich, w tym budowania własnej marki poprzez zarządzanie swoim wizerunkiem (personal branding) oraz savoir vivre w biznesie. W programie znajdują się także warsztaty z autoprezentacji, zarządzania sobą w czasie czy budowania motywacji dla lepszej współpracy w zespole.

– W lepszym przygotowaniu się do wejścia na rynek pracy pomogą

warsztaty z opracowania CV i przygotowania się do rozmowy kwalifikacyjnej pod czujnym okiem psychologa i pracownika działu HR, który zajmuje się selekcją kandydatów. Dodatkowo uczestnicy będą mogli wziąć udział w grze stymulującej, która pokazuje wpływ metody Kaizen, znanej też jako metoda małych kroków, w sprawnym zarządzaniu przedsiębiorstwem – informuje Joanna Stryczewska z lubelskiego ratusza.

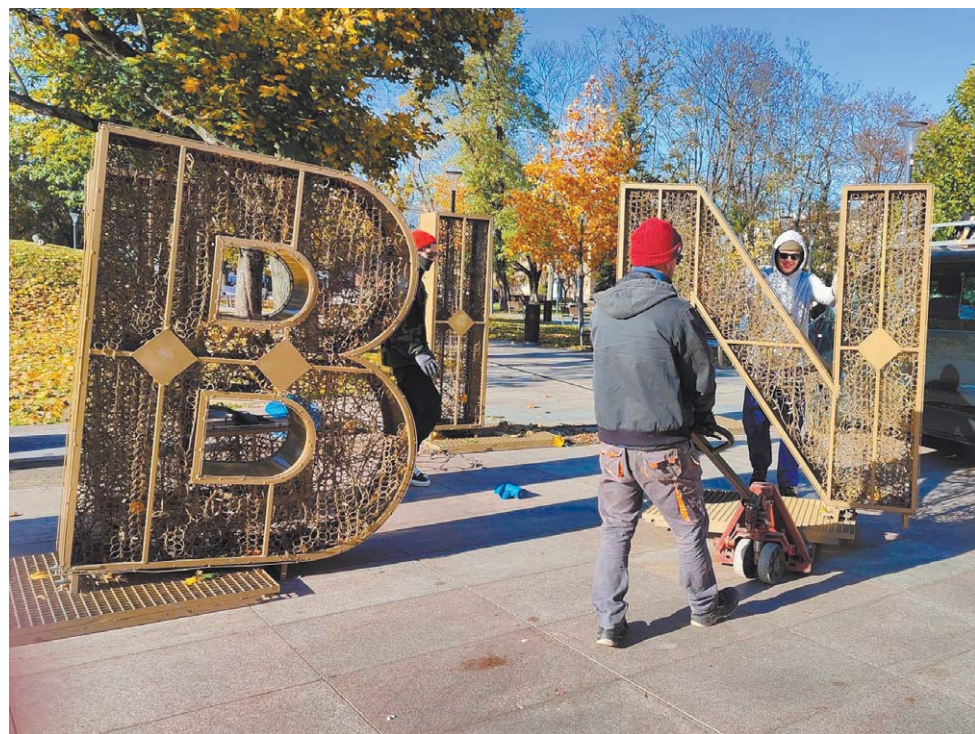
Jesienna edycja projektu „Kawiarenki” potrwa od do 22 listopada. Zgłoszenia można wysyłać do 9 listopada poprzez formularz dostępny na stronie kompetencjejutra.lublin.eu.

– W zeszłorocznej edycji projektu podczas 20 aktywności i 85 godzin szkoleniowych, zrealizowanych przez 12 firm wzięło udział prawie 300 lubelskich studentów – dodaje Stryczewska.

(OPRAC. IC)

„I love Lublin” zniknął. Za miesiąc wróci odmieniony

ŚRÓDMIEŚCIE Charakterystyczny napis „I love Lublin” zniknął z placu Litewskiego. Wróci tu za miesiąc, w zimowej odsłonie. Wraz z innymi elementami świąteczno-noworocznej miejskiej iluminacji przejdzie renowację



Tomasz Maciuszczak

Napis „I love Lublin” po raz pierwszy pojawił się w Lublinie latem 2019 roku, podczas Carnawalu Sztukmistrzów. Został na stałe i okazał się strzałem w dziesiątkę.

To jedno z najpopularniejszych miejsc, w którym mieszkańcy i odwiedzający miasto turyści pozują do zdjęć.

Wczoraj tworzące instalację litery i wielkie czerwone serce zostały spakowane do ciężarówki i wywiezione. Ma to związek z przetargiem, jaki latem tego roku ogłosił Urząd Miasta. Chodzi o renowację świąteczno-noworocznej iluminacji miejskiej i gruntowne odświeżenie każdego z jej ponad 40 elementów.

Zlecenie otrzymała firma Multidekor z podwarszawskiego Piastowa, której oferta opiewała na 364 tys. zł. Takie prace są prowadzone po raz pierwszy od zakupu dekoracji.

– Zakres zamówienia obejmuje odbiór, demontaż, czyszczenie, lakierowanie i wymianę wszystkich

Wczoraj po południu napis „I love Lublin” został zdemontowany i zabrany do renowacji

FOT. MIASTO LUBLIN

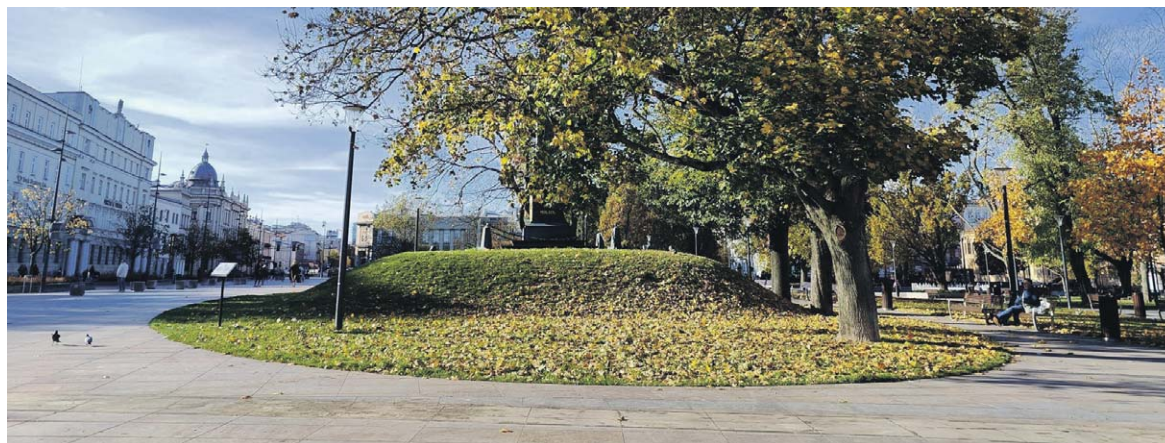
komponentów składających się na poszczególne elementy iluminacji, włącznie z napisem „I love Lublin”, co zapewni jej gruntowne odświeżenie po wielu sezonach użytkowania – przypomina Joanna Strzczeńska z biura prasowego Urzędu Miasta.

Popularny napis na swoje miejsce wróci w grudniu, w zimowej wersji, z elementem w kształcie choinki.

– Po świętach w miejscu choinki pojawi się serce, znane z dotychczasowej wersji napisu – dodaje Strzczeńska.

Także wczoraj miasto rozstrzygnęło przetarg na obsługę świąteczno-noworocznej iluminacji w nadchodzącym sezonie. Zajmie się tym także firma Multidekor, która za to zadanie dostanie 118 tys. zł. Ta propozycja nie była najtańsza, jednak druga z ofert, złożona przez Przedsiębiorstwo Wielobranżowe IPB z Zabrze i opiewająca na nieco ponad 75 tys. zł, nie spełniała wymogów formalnych.

Z opisu tego zamówienia wynika, że bożonarodzeniowe dekoracje rozbłyszczą w Lublinie 6 grudnia. Będzie je można podziwiać do 4 lutego.



50 mieszkań już za chwilę

CHEŁM Dobiega końca budowa bloku mieszkalnego Chełmskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego przy ul. Szarych Szeregów.

– Zakończone zostało tynkowanie we wszystkich mieszkaniach zlokalizowanych w pierwszej klatce bloku. Obecnie wykonawca finiszuje z pracami związanymi z tynkowaniem w obrębie ciągu piwnicznego w tej części obiektu – informuje Bogdan Drygasiewicz, prezes CHTBS i dodaje, że układana jest również instalacja sanitarna.

Wykonawca, firma Perfekt z Chełma, oprócz prac związanych z wykończeniem obiektu, rozpoczął również budowę dróg wewnętrznych na terenie otaczającym budynek.

W bloku znalazło się 50 mieszkań. Do dyspozycji najmocniej będzie także podziemny parking.

Po zakończeniu budowy Chełmskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego przystąpi do realizacji kolejnej inwestycji, budowy bloku na 75 lokali mieszkalnych.

(BAS)



Więcej kobiet skorzysta z darmowych badań

MEDYCYN Ministerstwo Zdrowia wydłuża górną granicę wieku dla badań cytologicznych i mammografii

Katarzyna Zmysłowska

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia od 1 listopada wchodzi w życie nowe przepisy dotyczące korzystania z refundowanych badań profilaktycznych. Od tego miesiąca z darmowej mammografii mogą korzystać kobiety w wieku od 45 do 74 lat. Do tej pory świadczenie obejmowało kobiety w wieku 50-69 lat. Badanie jest w pełni bezpłatne i w ramach programu NFZ można wykonać je co dwa lata.

W połowie października, podczas festiwalu Breast Fest, dr Katarzyna Sędlak z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie opowiedziała nam, jak istotna jest rola badań profilaktycznych, jeśli chcemy zmniejszyć ryzyko ciężkiego przebiegu nowotworu piersi: – Jeżeli poddajemy się temu, co jest zalecane, czyli samobadaniu, USG dla kobiet młodych i mammografii dla kobiet dojrzałych to moglibyśmy dążyć do całkowitego wyleczenia

praktycznie wszystkich nowotworów piersi. Samobadanie powinno być wykonywane co miesiąc, USG co roku i mammografia też co roku. Na NFZ mammografia jest co dwa lata, ale my chirurdzy i onkolodzy zalecamy wykonywać ją co roku. Jeżeli zmiana jest mała, jeszcze nie wyczuwalna w samobadaniu to możemy leczyć oszczędzająco, czyli nie usuwać całej piersi. Możemy pacjentkę poddać radioterapii, operacji i np. hormonoterapii i pozostawić chorą z bardzo dobry

efektem estetycznym, czyli zrekonstruować pierś, a chora może nie wymagać chemioterapii.

Zmiany w refundowaniu badań dotyczą również profilaktyki raka szyjki macicy. Badania cytologiczne do tej pory mogły wykonywać kobiety w wieku 25-59 lat. Od początku tego miesiąca z darmowych badań skorzystają osoby w wieku od 25 do 64 roku życia. Jak wspomniał nam prof. Rafał Tarkowski z USK nr 1 podczas tegorocznego Marszu Różowej

Wstażki, nowotwory piersi oraz ginekologiczne są nieestetyczne w dalszym ciągu dla niektórych kobiet powodem do wstydu: – Piersi i nowotwory narządów płciowych trochę cierpią na profilaktyce i edukacji. Dzieje się tak ze względu na to, że nadal w niektórych grupach są tematem tabu, są czymś wstydlivym. Ważne jest, aby zgłaszać się do lekarza, bo prawie każdy wcześniej wykryty nowotwór jest uleczalny – mówił prof. dr hab. n. med. Rafał Tarkowski, kie-

rownik Klinika Ginekologii Onkologicznej i Ginekologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie.

NFZ przypomina, że cytologię powinno wykonywać się co trzy lata lub co roku, w przypadku kobiet obciążonych czynnikami ryzyka tzn. u kobiet zakażonych wirusem HIV, przyjmujących leki immunosupresyjne, zakażonych HPV - typem wysokiego ryzyka. Rak szyjki macicy wykryty we wczesnym stadium jest uleczalny w 99 proc.

ZOO otwarte krócej



FOT. KAZIMIERZ CHMIEŁ Z ARCHIWUM

ZAMOŚĆ W październiku godziny otwarcia ograniczono do godz. 16, a od 1 listopada Ogród Zoologiczny im. Stefana Milera w Zamościu będzie dostępny dla zwiedzających jeszcze krócej. W sezonie jesienno-zimowym czyli od listopada zwierzaki można tutaj oglądać krócej niż latem i wiosną, bo w godzinach 9-15. Tak pozostanie aż do końca lutego. ZOO pracowało normalnie, mimo święta, w środę 1 listopada. Podobnie będzie 11 listopada.

Natomiast nie ma się tam co wybierać ani 25 grudnia, ani 1 stycznia. Od kwietnia tego roku obowiązują nowe cenniki biletów. Normalne kosztują 40 zł, ulgowe są 10 zł tańsze. 30 zł za wejściówkę płać też grupy zorganizowane liczące co najmniej 15 osób. Zniżki przewidziano również dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny (normalny – 38 zł i ulgowy 28 zł) oraz Karty Zamościanina (odpowiednio 32 i 24 zł).

OPRAC. AK

Wyjazdowe akcje RCKiK

POMOC W piątek w Świdniku i Janowie Podlaskim, a w niedzielę także w Chełmie, Komarowie-Osadzie i Piotrkowie Drugim odbędą się wyjazdowe akcje Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

To okazja, by pomóc osobom chorym, dzieląc się z nimi krwią – bezcennym lekiem, który może uratować życie. Przekazanie go nic nie kosztuje i nie boli. Akcja krwiodawstwa planowana na 3 listopada w Świdniku prowadzona ma być w mabulansie, który zaparkuje na al. Lotników Polskich 1 pod WSK PZL. Rejestracja dawców jest planowana między 8 a 12.

Od 9 do 13 podobny ambulans czekać będzie również na Placu Partyzantów w Janowie Podlaskim. W niedzielę krwią podzielić się będzie można w oddziale terenowym RCKiK w Chełmie, który z reguły w weekendy jest zamknięty. Tym razem jego pracownicy są gotowi pobrać krew między godz. 8 a 11.

Na medyczne gabinety zamieni się tego dnia Samorządowy Ośrodek Kultury w Komarowie-Osadzie (pow. za-



FOT. ARCHIWUM ZDJĘĆ ILLUSTRACYJNE

mojski). Akcja potrwa od godz. 10 do 13. Godzinę wcześniej rozpocznie się natomiast rejestracja dawców w ambulansie, który stanie w niedzielę pod Centrum Kultury Gminy Jabłonna w Piotrkowie Drugim.

Przypomnijmy, że krwią z potrzebującymi może się podzielić każda pełno-

letnia zdrowa osoba (do 65 roku życia). Do donacji nie trzeba się specjalnie przygotowywać. Wystarczy przyjść, być po lekkim posiłku. Dzień wcześniej nie powinno się spożywać alkoholu. Każdy krwiodawca, zanim da sobie upuścić krew, przechodzi podstawowe badania.

OPRAC. AK

Kolejna rekordowa kwesta w Zamościu

ZAMOŚĆ W ubiegłym roku było ponad 26 tys., a w tym kwota, jaka trafiła do puszek kwestarzy na cmentarzu parafialnym w Zamościu jest jeszcze większa.

Zbiórka została zorganizowana tradycyjnie 1 listopada, na Wszystkich Świętych. Od wczesnego rana do wieczora (godz. 8-18) na cmentarzu parafialnym w Zamościu kwestowa-



Każdy kto wrzucił pieniądze do puszek, otrzymywał specjalną naklejkę. Ofiarodawcy z dumą nosili je później w widocznych miejscach

FOT. ANNA SZEWCZAK

ła ponad 100 osób. Wiele z nich jest związanych z inicjatywą Społecznego Komitetu Odnowy Cmentarza

Parafialnego niemal od początku, ale też z roku na rok przybywają nowe i zostają. Tak np. jak harcerze, uczniowie Społecznej Szkoły Podstawowej w Zamościu: Antoni Juszcak oraz jego koledzy Władysław Maciej Moryń i Tomasz Portuś. Ci trzej chłopcy po raz pierwszy w kweście wzięli udział w 2022 roku, a w tym znowu pojawili się na cmentarzu

i aż dwie godziny zbierali pieniądze, za które będzie można odrestaurować kolejne zabytki nekropolii.

To m.in. dzięki ich zaangażowaniu po policzeniu wszystkich pieniędzy okazało się, że padł kolejny rekord. Odwiedzający tego dnia cmentarz wrzucili do puszek w sumie ponad 30 tys. zł.

AK

Siedem miejskich spółek, ale tylko jedna na minusie

CHEŁM Z siedmiu spółek komunalnych w Chełmie tylko jedna w ubiegłym roku zanotowała straty. To Chełmski Park Wodny. Pozostałe były na plusie; na największym Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które zakończyło rok z zyskiem blisko 2,5 miliona złotych

Wynikami finansowymi spółek komunalnych w Chełmie za 2022 rok pochwalił się w czwartek prezydent Jakub Banaszek i zestawiał, je z tymi z 2018 roku, gdy w mieście nie rządziła jeszcze „dobra zmiana”.

Przed pięcioma laty, aż 6 z 7 spółek przynosiło straty. Teraz na minusie jest tylko jedna **CHEŁMSKI PARK WODNY** i Targowiska Miejskie. Zdaniem prezydenta ta spółka także byłaby na plusie, ale dobijają ją wysokie ceny prądu, gdzie nastąpił wzrost kilkuset % oraz wysokie ceny oprocentowania kredytu.

W 2018 roku największe straty, bo ponad 6,5 miliona złotych wygenerowało Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. W 2022 roku zarobiło 787 tysięcy.

– MPEC jak „dowalił” podwyżki to i wyszedł na prostą, a nawet lepiej – skomentowała pod wpisem prezydenta na Facebooku jedna z mieszanek.

Szczególne zaciekanie komentujących wzbudził bilans Chełmskich Linii Autobusowych.

– CLA zarabia więcej na darmowych przejazdach niż jak były bilety, a co będzie jak będą dopłaty dla pasażerów – pytał pan Mateusz. Prezydent szybko wytłumaczył, że „CLA wynajmuje powierzchnie w biurach, miejsca na powierzchniach autobusów”.

BAS



Wyniki finansowe spółek komunalnych Miasta Chełm (w tys. złotych)

	2018	2022
● MPKG (Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej):	- 452,53	2 322,54
● ChTBS (Chełmskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego):	87,75	91
● MPRD (Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w likwidacji):	- 1 038	31,27
● PUM (Przedsiębiorstwo Usług Mieszkaniowych):	- 2 732,52	633,63
● ChPWITM (Chełmski Park Wodny i Targowiska Miejskie):	- 2 677,13	-1922,30
● CLA (Chełmskie Linie Autobusowe):	- 1 654,26	442
● MPEC (Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej):	- 6 586	787

Muzeum zaoszczędzi na konserwacji zabytków

KAZIMIERZ DOLNY Kauter, lampa UV, sprzęt fotograficzny – to część wyposażenia, jakie trafi do nowej pracowni konserwatorskiej Muzeum Nadwiślańskiego. Planowane zakupy to skutek otrzymania dotacji z resortu kultury.

Kazimierskie muzeum konserwatorską pracow-

nię w głównym gmachu otworzyło w zeszłym roku, ale dopiero teraz trafi do niej niezbędny sprzęt. Jak mówią pracownicy działu promocji MNKD, dotychczasowa konserwacja blisko 20 tysięcy muzealiów była ograniczona.

– A to generowało znaczne koszty zlecania prac

zewnątrznym firmom – tłumaczą pracownicy muzeum. Dzięki otrzymanej dotacji z ministerstwa (73,6 tys. zł) i środkom własnym (18,4 tys. zł) opieka nad zbiorami oraz ich diagnostyka ma być skuteczniejsza i tańsza, a konserwacja możliwa na miejscu. Pozyskane środki zostaną

przeznaczone na sprzęt dla wspomnianej pracowni. Znajdzie się w niej m.in. stolik niskociśnieniowy do konserwacji malarstwa, aparat fotograficzny, lampa UV, komputer i kauter.

Jak zaznaczają pracownicy muzeum, planowane zakupy wpisują się w strategię, która zakłada m.in. rewitali-

zację zamku w Janowcu. Ten miałby stać się muzealnym „centrum naukowo-badawczym” z magazynami studyjnymi, czy pracownią do konserwacji kamienia i detali architektonicznych. Planowana jest również rozbudowa działu etnograficznego.

RS



FOT. MNKD

Patroni na murale. Najpierw ośrodek wychowawczy

PUŁAWY Na ścianie sali gimnastycznej Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego przy ul. M. Grzegorzewskiej powstaje mural z podobizną jego patrona, Aleksandra Kamińskiego. Autorem projektu jest puławski artysta, Michał Stachyra, któremu pomagają wychowankowie placówki



MOW to pierwszy z pięciu budynków oświatowych, który w tym roku otrzyma mural patrona



Młodzież ośrodka wychowawczego w Puławach polubiła sztukę. Wspólnie z Michałem Stachyrą (z lewej) tworzą mural przedstawiający patrona swojej placówki

FOT. M. STACHYRA/FB

Kilku wychowanków puławskiego MOW-u polubiło nowy rodzaj aktywności - pracę w ramach nowych inicjatyw kulturalnych i społecznych proponowanych przez Michała Stachyrę z fundacji KZMRZ. Znany twórca murali we wrześniu zaangażował młodzież z ośrodka do wsparcia zamiany starej poczekalni dworca autobusowego w rodzaj galerii sztuki. W tym tygodniu wychowankowie mają kolej-

ną okazję do wspólnego działania: oczyszczają ścianę sali gimnastycznej ośrodka i malują na niej mural zaprojektowany przez szefa fundacji.

– To będzie patron tego ośrodka, Aleksander Kamiński. Tym razem nie w formie komiksowej, jak na budynku Szkoły Podstawowej nr 2, ale także nie czarno-białych, smutnych barwach. Chcę przedstawić go w kolorowy sposób – mówi Michał Stachyra, pomysłodawca inicjatywy, autor projektu.

Artysta nie ogranicza się przy tym do namalowania postaci patrona MOW-u. To część większego przedsięwzięcia, na które fundacja otrzymała dofinansowanie z budżetu ministerstwa edukacji. W jego ramach docelowo powstaną pięć murali: wszystkie będą przedstawiały patronów placówek oświatowych.

– Wstępnie mogę potwierdzić, że zamierzam wykonać murale także dla Zespołu Szkół nr 1 im. S. Sempołow-

skiej oraz dla Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki w Puławach. Dwie ostatnie prace chciałbym nanieść na ściany szkół w mniejszych miejscowościach – zapowiada nasz rozmówca. Jak tłumaczy, przy typowaniu lokalizacji na murale bierze pod uwagę m.in. wygląd, stan techniczny i poziom wyeksponowania ścian.

Dzięki ministerialnej dotacji, szkoły ani samorządy za oryginalne ozdobienie ścian placówek nie płacą nic.

Otrzymują natomiast wysokiej jakości street-art, a dodatkowo: warsztaty z muralu i graffiti dla dzieci i młodzieży.

Z włączenia wychowanków w działania artystyczne zadowolony jest dyrektor MOW-u, Dawid Gutek.

– To bardzo dobra forma ich uspołecznienia i resocjalizacji przez sztukę. Dzięki pracy, którą wykonują, nabierają przekonania o własnej wartości oraz posiadanej mocy sprawczej. Uczą się

przy tym współpracy i odpowiedzialności. Myślę, że naprawdę mogą być z siebie dumni – przyznaje dyrektor ośrodka.

Mural na ścianie sali gimnastycznej MOW-u powinien być ukończony do niedzieli. Cztery pozostałe mają zostać wykonane do 20 grudnia. Ostatnie lokalizacje nie zostały jeszcze ustalone, ale najpewniej będą to placówki działające na terenie powiatu puławskiego.

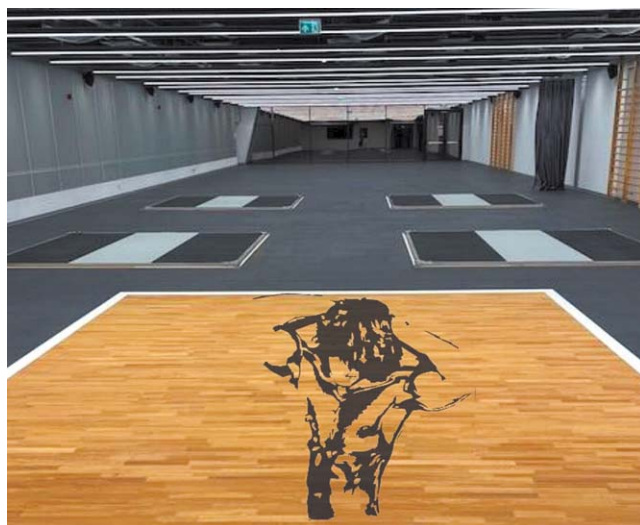
RADOSŁAW SZCZĘCH

Koniec kłopotów MOSiR-u. Jest najemca w nowej hali

PUŁAWY Pusty od kilku lat lokal ciężarowni zlokalizowany na parterze nowej hali sportowej przy ul. Lubelskiej po serii nieudanych przetargów - znalazł najemcę. To lokalna firma zajmująca się prowadzeniem klubu fitness i siłowni.

W październiku 2021 roku oficjalnie otwarta została Grupa Azoty Arena, czyli nowa hala widowisko-sportowa w Puławach. Wśród jej licznych pomieszczeń, na parterze powstała przestronna sala o powierzchni 556 mkw. Zgodnie z projektem miała służyć treningom puławskim ciężarowcom, ale porozumienie w tej sprawie pomiędzy Klubem Sportowym „Wisła” a Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji - nie zostało zawarte.

Na przeszkodzie stanęły oczekiwania finansowe miasta (wysokość czynszu) oraz ograniczony budżet



FOT. GRYFIT/FB

klubu. O tym co zrobić z pustym lokalem dyskutowali nawet radni miejscy, którzy

na początku zeszłego roku zablokowali jeden z pomysłów byłego już dyrektora

MOSiR-u, Andrzeja Śliwy. Ten proponował sfinansowanie wyposażenia komercyjnej siłowni z budżetu miasta (za 600 tys. zł), a następnie wynajęcie jej operatora-najemcy.

Gdy okazało się, że hantli, atlasów i trenażerów miasto nie kupi, ośrodek sportu zaczął szukać firmy zainteresowanej wynajęciem lokalu oraz pokryciem kosztów jego wyposażenia. Warunkiem było przeznaczenie pomieszczenia do celów sportowo-rekreacyjnych. Niestety, kolejne podejścia nie przynosiły skutku. Czwarte z nich było nawet bliskie powodzenia, ale podpisaną już umowę na prośbę zwycięzcy postępo-

wania (KS Wisła) z powodu „trudnej sytuacji finansowej” klubu, ostatecznie rozwiązano.

Przełom nastąpił w październiku, kiedy za sterami ośrodka stała ówczesna p.o. dyrektora, Agnieszka Zamojska. Do przetargu przystąpiło trzech oferentów. Wybrano lokalną firmę - Gryfit, która za lokal ciężarowni z zespołem szatniowym zgodziła się płacić 4009 zł netto miesięcznie (cena wywoławcza wynosiła 2409 zł).

Firma, która swoją siłownię i klub fitness prowadzi przy ul. Górnej, zdecydowała się otworzyć kolejny w tej samej części Puław, zaledwie kilkaset metrów dalej.

– Oczywiście mamy pewne

obawy z tym związane, ale liczymy na to, że klientów nie zabraknie. Te dwa lokale właściwie nie będą ze sobą konkutować, bo w starym miejscu zostanie miejsce dla osób, które chcą zbić wagę i budować masę mięśniową. Do nowego zapraszamy wszystkich, którzy chcą popracować nad kondycją, sprawnością, koordynacją i dynamiką - tłumaczy Michał Głos, właściciel przedsiębiorstwa.

Jak przyznaje nasz rozmówca, sprzęt dla lokalu w hali został już zamówiony. Otwarcie „GryFit” Crossfit & Ciężarównia przy Lubelskiej zaplanowano na w sobotę, 2 grudnia.

RADOSŁAW SZCZĘCH

80. rocznica niemieckich mordów Żydów. Uczcić pamięć ofiar akcji „Erntefest”

MORD Erntefest (Dożynki) – tak bezczelnie i cynicznie Niemcy nazwali akcją mordowania Żydów w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa. 3 i 4 listopada 1943 r. rozstrzelali 42 tysiące żydowskich więźniów obozów na Majdanku, w Trawnikach i Poniatowej.



Niemiecki obóz pracy SS W Poniatowej. Hala numer 2 – rampa kolejowa i magazyny. Zdjęcie pochodzi ze zbiorów prokuratury W Sadzie Krajowym W Hamburgu



Rowy egzekucyjne W byłym obozie koncentracyjnym na Majdanku, sierpień/wrzesień 1944» ze zbiorów Państwowego Muzeum na Majdanku.

Ku pamięci ofiar W najbliższy weekend Państwowe Muzeum na Majdanku przypomni O tych wydarzeniach W trzech miejscowościach, W których odbyły się egzekucje.

80 lat temu, w dniach 3 i 4 listopada 1943 r., Niemcy przeprowadzili w obozie koncentracyjnym na Majdanku i obozach pracy przymusowej w Trawnikach i Poniatowej największą w historii II Wojny Światowej masową egzekucję. Dokonana pod kryptonimem „Erntefest” (dożynki) masakra pochłonęła około 42 tysiące żydowskich dzieci, kobiet i mężczyzn.

– W najbliższy weekend zakończymy obchody 80. rocznicy akcji „Reinhardt” – zagłady 2 milionów Żydów. Kończy je konferencja i ceremonia organizowana w Poniatowej, miejscu ostatniej masowej egzekucji przeprowadzonej przez Niemców 4 listopada 1943 r. – mówi dyrektor Tomasz Kranz, dyrektor Państwowego Muzeum na Majdanku. – Pragniemy w ten sposób oddać hołd wszystkim ofiarom tej ludobójczej operacji, a zarazem skierować uwagę opinii publicznej na związane z nią miejsca historyczne, które niestety nadal słabo są obec-

ne w powszechnej świadomości – dodaje.

NIEMCY MORDOWALI NA NIESPOTYKANĄ SKALĘ

Większość więźniów Trawnika i Poniatowej stanowili Żydzi z Warszawy, deportowani w Lubelskie podczas akcji tłumienia powstania w getcie. Do obozów tych przeniesiono również funkcjonujące w getcie warszawskim niemieckie zakłady produkcyjne.

3 LISTOPADA 1943 R. O ŚWICIE oddziały Waffen SS i policji otoczyły szczelnym kordonem obóz pracy w Trawnikach. Więźniów wyprowadzano nad wyko-

pane wcześniej rowy i tam zabijano strzałem w tył głowy. Równolegle analogiczna egzekucja odbywała się na Majdanku, gdzie skoncentrowano również więźniów z obozów pracy przy ul. Lipowej i na lubelskim lotnisku. Dla zagłuszenia wystrzałów i krzyków ofiar na Majdanku i w Trawnikach Niemcy zainstalowali megafony, z których emitowali muzykę marszową i taneczną.

OFIARĄ EGZEKUCJI NA MAJDANKU PADŁO 18 TYSIĘCY OSÓB, a w **TRAWNIKACH – 10 TYSIĘCY**. Następnego dnia identyczną operację przeprowadzili Niemcy w **PONIA-**

WEJ, GDZIE ROZSTRZELALI 14 TYS. WIĘŹNIÓW. Akcja Erntefest była największą jednorazową egzekucją przeprowadzoną podczas II wojny światowej. Kierował nią dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim Jakob Sporrenberg. W 1952 r. został on przez polski sąd skazany na śmierć i stracony.

Nie wolno zapomnieć

Zaplanowane W Lublinie, Trawnikach i Poniatowej prezentacje, wykłady, zajęcia edukacyjne i wydarzenia O charakterze artystycznym upowszechniają wiedzę O dokonanej W tych

miejscach eksterminacji ludności żydowskiej, zwracając uwagę na mniej znane miejsca związane Z realizacją operacji „Reinhardt” i są okazją do tego, by wraz Z lokalnymi społecznościami oddać hołd pomordowanym.

WSTĘP NA ORGANIZOWANE SPOTKANIA JEST WOLNY. ZE WZGLĘDU NA OGRANICZONĄ LICZBĘ MIEJSC OBOWIAZUJĄ ZGŁOSZENIA UDZIAŁU W PROBIE OTWARTEJ FRAGMENTU MONODRAMU (CENTRUM@MAJDANEK.EU) ORAZ KONFERENCJI NAUKOWEJ (KONFERENCJA@MAJDANEK.EU).

Program obchodów rocznicowych

LUBLIN

3 listopada: godz. 11 – Państwowe Muzeum na Majdanku, ceremonia upamiętniająca ofiary akcji „Erntefest”. Miejsce spotkania: parking przy Mauzoleum. godz.12 – Centrum Obsługi Zwiedzających PMM. „A hejm. Do domu” – próba otwarta fragmentu monodramu Jolanty Deszcz-Pudziańskiej, aktorki Teatru im. J. Osterwy W Lublinie. „A hejm. Do domu” to przejmująca artystyczna opowieść O więźniarce Maj-

danka Poli Braun – popularnej artystce przedwojennej Warszawy, która zginęła 3 listopada 1943 r.

TRAWNIKI

3 listopada: godz.15:30 – złożenie kwiatów przy Pomniku Ofiar Niemieckiego Obozu Pracy W Trawnikach, godz.16 – Gminny Ośrodek Kultury W Trawnikach. Panel poświęcony historii obozu pracy: Sebastian Różycki, Marek Michalski „Wykorzystanie Systemów Informacji Przestrzennej W rekonstrukcji obozów

W Trawnikach: potencjał historyczny i propozycje upamiętnienia”; Krzysztof Tarkowski „Plany obozu pracy dla Żydów W Trawnikach Z lat 1942–1944”.

PONIATOWA

2–30 listopada: plac przed Kino Teatrem Czyn. Prezentacja wystawy plenerowej pt. Zagłada Żydów W ramach niemieckiej akcji „Reinhardt”; 4–5 listopada: Kino Teatr Czyn – Konferencja naukowa pt. Eksterminacja i eksploatacja gospo-

darcza Żydów W ramach akcji „Reinhardt”; sobota, 4 listopada: godz. 15–16 – zwiedzanie wystawy plenerowej pt. Zagłada Żydów W ramach niemieckiej akcji „Reinhardt”; niedziela, 5 listopada: godz. 9: debata pt. Akcja „Reinhardt”: organizacja, obozy, ofiary (dyskusja będzie transmitowana on-line); godz. 10.30–11.00 Jakub Chmielewski „Obozy pracy przymusowej wokół Sobiboru”; godz. 11.30–12 Sebastian Różycki, Marek Michalski „Rekonstrukcja

topografii obozu pracy dla Żydów W Poniatowej Z wykorzystaniem danych przestrzennych”; 12–12.30 Artur Podgórski „Działalność gospodarcza W.C. Többensa W niemieckim obozie pracy przymusowej W Poniatowej W 1943 r.”; 12.30–13 Wojciech Lenarczyk „Erntefest”. Zagłada ostatnich Żydów na Lubelszczyźnie”; 13:30 Pomnik Pamięci Więźniów Niemieckiego Obozu Pracy W Poniatowej Ceremonia upamiętniająca ofiary niemieckiego obozu

pracy dla Żydów W Poniatowej i operacji „Erntefest”; poniedziałek, 6 listopada: Bezpłatne zajęcia dla uczniów szkół W Poniatowej poświęcone tematyce historii drugiej wojny światowej i Holocaustu, przygotowane W oparciu O wystawę pt. Zagłada Żydów W ramach niemieckiej akcji „Reinhardt”.

p.p. – na podstawie materiałów Państwowego Muzeum na Majdanku oraz Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN W Warszawie



Kolejki do lekarzy w Polsce coraz dłuższe

FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Średnio co czwarty Polak deklaruje niezaspokojone potrzeby zdrowotne

Według raportów Watch Health Care w ostatnich kilku latach czas oczekiwania na wizytę u specjalisty w Polsce wydłużył się o prawie dwa miesiące. Średnio co czwarty Polak deklaruje niezaspokojone potrzeby w zakresie opieki zdrowotnej – wynika z danych EHIS, KE i Eurostatu przytaczanych w tegorocznym raporcie SGH i Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

– **W KWESTII SYSTEMU OCHRONY ZDROWIA POTRZEBUJEMY POROZUMIENIA MIĘDZY WSZYSTKIMI PARTIAMI**, tu powinno być wypracowane systemowe rozwiązanie i – niezależnie od opcji politycznej – ono powinno być wdrażane już w tej chwili, żebyśmy w długiej perspektywie mieli wymierne efekty – podkreśla **DR HAB. MAŁGORZATA STEFANIA LEWANDOWSKA**, profesor warszawskiej SGH.

– Polska zajmuje niestety dość niechlubne, wysokie miejsce pod względem liczby osób deklarujących niezaspokojoną potrzebę ochrony zdrowia ze względu na zbyt długi czas oczekiwania, czyli kolejki do specjalistów. To jest 25,7 proc. obywateli. Oczywiście to są dane deklaracyjne, natomiast na tle innych krajów regionu wypadamy słabo – mówi agencji Newseria Biznes dr hab. Małgorzata Stefania Lewandowska, profesor warszawskiej SGH, ekspertka Kolegium Gospodarki Światowej tej uczelni.

PANDEMIA COVID-19 UWIDOCZNIŁA POTRZEBĘ TRANSFORMACJI OPIEKI ZDROWOTNEJ WE



WSZYSTKICH KRAJACH UE, tak aby była ona bardziej wydajna i odporna na kryzysy. Jedną z kluczowych kwestii, które wymagają poprawy, jest m.in. długi okres oczekiwania na konsultację lekarską, wskazywany jako najważniejszy powód niezaspokojonych potrzeb zdrowotnych w społeczeństwie – pokazał raport przygotowany przez Szkołę Główną Handlową z okazji tegorocznego Forum Ekonomicznego w Karpaczu. Jak wynika z przytaczanych w nim danych, biorąc pod uwagę odsetek obywateli z niezaspokojonymi potrzebami w zakresie opieki zdrowotnej, Polska notuje znacznie gorszy wynik niż średnia dla wszystkich państw Europy Środkowo-Wschodniej (16,5 proc.) i całej UE (19,4 proc.).

– Drugim ważnym elementem niezaspokojonej potrze-

by w dostępie do służby zdrowia jest też koszt. Mówimy o publicznej służbie zdrowia, ale ten koszt wynika prawdopodobnie z tego, że osoby, które nie są w stanie zaspokoić swoich potrzeb w sektorze publicznym, **W NATURALNY SPOSÓB PRZEKIEROWUJĄ SIĘ DO SEKTORA PRYWATNEGO, GDZIE, JAK WIADOMO, KOSZTY USŁUG MEDYCZNYCH SĄ BARDZO WYSOKIE** – mówi dr hab. Małgorzata Stefania Lewandowska. – Mniej istotną, ale również wskazywaną przez respondentów kwestią był też dystans, czyli niedostępność placówek medycznych wynikająca po prostu z tego, że są za daleko.

WEDŁUG RAPORTÓW WATCH HEALTH CARE (WHC) W LATACH 2015–2022 ŚREDNI CZAS OCZEKIWANIA NA WIZYTĘ U LEKARZA SPECJALISTY

W POLSCE WYDŁUŻYŁ SIĘ O 1,7 MIESIĄCA: ZE ŚREDNIO 2,4 DO 4,1 MIESIĄCA, CZYLI BLISKO DWUKROTNIE. Najdłuższe kolejki do lekarzy specjalistów w 2022 roku zarejestrowano u ortodontów (11,7 miesiąca), neurologów dziecięcych (11 mies.), chirurgów naczyniowych (9,1 mies.), okulistów (8,8 mies.) i angiologów (8 mies.). Watch Health Care w najnowszym raporcie podkreśla też, że długie kolejki do lekarzy negatywnie wpływają na stan zdrowia pacjentów. Jedną z przyczyn jest m.in. to, że w Polsce odsetek specjalistów ochrony zdrowia jest najniższy w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Według niedawnego raportu SGH w naszym kraju na każde 100 tys. mieszkańców przypada średnio 237 specjalistów, podczas gdy w pozostałych państwach nasze-

go regionu jest to średnio 315 specjalistów na 100 tys. mieszkańców.

– Konstytucyjnie wszyscy obywatele mają zagwarantowany równy dostęp do usług medycznych. Niestety, w rzeczywistości – nie tylko w Polsce, ale i w wielu innych krajach – tak się nie dzieje. Ilekolwiek wydaliśmy pieniądze, to zawsze ich będzie za mało. Natomiast jako ekonomista i osoba, która jest również pacjentem, chciałabym, żeby w dyskursie publicznym nie mówiło się o wydatkach na służbę zdrowia, ale o inwestycji. Wydatek kojarzy się z czymś, co nie przynosi zwrotu, natomiast inwestycja w dłuższej perspektywie przyniesie owoce i tak właśnie jest z ochroną służby zdrowia. To jest inwestycja w kapitał ludzki, a on przyczynia się z kolei do rozwoju gospodarczego – podkreśla ekspertka Kolegium Gospodarki Światowej SGH. – Jeśli zmienimy akcenty w dyskursie publicznym, to już będzie dużo, bo być może dzięki temu zmieni się percepcja polityków, ale również pacjentów i lekarzy, którzy po- czują się elementem systemu przyczyniającego się nie do wydatkowania pieniędzy, ale do wzrostu gospodarczego.

Z przeprowadzonego w 2021 roku badania CBOS („Opinie na temat funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej”) wynika, że **66 PROC. POLAKÓW JEST NIEZADOWOLONYCH Z FUNKCJONOWANIA PUBLICZNEJ SŁUŻBY ZDROWIA**. Taki sam odsetek badanych negatywnie ocenił też dostępność i możliwość szybkiego wykonania badań diagnostycznych w ramach

NFZ. Zdecydowana większość wyraziła również niezadowolone z **POWODU NIEWYSTARCZAJĄCEJ LICZBY PERSONELU W SZPITALACH (71 PROC.) ORAZ TRUDNOŚCI W DOSTĘPIE DO SPECJALISTÓW (82 PROC.)**. Co istotne, w stosunku do poprzedniej edycji tego badania z 2018 roku oceny większości aspektów dotyczących funkcjonowania opieki zdrowotnej w Polsce znacznie się pogorszyły, wiele z nich zanotowało rekordowo niskie noty.

– Nie powinno być tych antagonizmów pomiędzy publiczną a prywatną służbą zdrowia. Wręcz przeciwnie, ona istnieje, jest bardzo silna, coraz mniej wydolna, jak już się mówi, ponieważ ciężar z publicznej służby zdrowia przenosi się właśnie na prywatną. Więc integracja tych obydwu systemów byłaby znakomitą rozwiązaniem w sytuacji, kiedy borykamy się z bardzo wieloma problemami w ochronie zdrowia – ocenia dr hab. Małgorzata Stefania Lewandowska.

Z raportu SGH i Forum Ekonomicznego w Karpaczu wynika, że rozwiązaniem części bolączek systemu ochrony zdrowia jest cyfryzacja, a 80 proc. Polaków chce rozwoju technologii cyfrowych w obszarze e-zdrowia. Jednak w krótkiej perspektywie decydenci powinni się skupić na wdrożeniu efektywnego, ujednoliconego systemu zarządzania już dostępnymi danymi, np. kolejkami do specjalistów czy elektronicznym dostępem do badań lekarskich dla wszystkich pacjentów.

Wielki mecz w Krzemieniu

ORLEN PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH Poznaliśmy pary 1/32 finału. Na tym etapie województwo lubelskie będzie miało aż czterech przedstawicieli

Najwyżej notowany jest oczywiście Górnik Łęczna. Wicemistrz Polski w pierwszej rundzie zmagania na szczeblu centralnym zmierzy się na wyjeździe z Włóknarzem Białostok. Górnik będzie zdecydowanym faworytem tej rywalizacji, bo przeciwnicki to obecnie ostatni zespół grupy północnej II ligi. Wicelider II ligi, Unia Lublin, zagra na wyjeździe z KSP Kielce. W tym wypadku faworytem również będzie drużyna z naszego regionu. Kielczanki bowiem nie występują na poziomie centralnym, a grają tylko w Centralnej Lidze Juniorek. Z juniorkami będzie rywalizował również inny drugoligowiec z województwa lubelskiego, MOSiR Lubartów. Ta drużyna zmierzy się z ekipą U-18 CWKS Resovia Rzeszów. Spotkanie odbędzie się w stolicy Podkarpacia. Gospodarzem 1/32 finału będzie za to Iskra Krzemień. Trzecioligowiec we wrześniu zdobył wojewódzki Puchar Polski. W finale tych rozgrywek pokonał Unię Lublin. W regulaminowym czasie było 3:3, ale w karnych Iskra wygrała 5:3. Za ten triumf zarobiła zresztą 5 tys. zł. Teraz przyjdzie czas na dalszą konsumpcję nagrody za ten triumf, bo do Krzemienia przyjdzie I-ligowy Sportis KKP Bydgoszcz. Ta drużyna jeszcze w poprzednim sezonie grała w Orlen Ekstralidze. Wszystkie mecze z udziałem naszych ekip odbędą się 8 listopada. (KK)

Muszą skupić się na lidze

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH GKS Górnik Łęczna wraca do ligowych zmagania po reprezentacyjnej przerwie. W jej trakcie część zawodniczek wyjechała na zgrupowanie kadry U-19

Kamil Kozioł

Młode Białe-Czerwone są w trakcie zmagania o awans do mistrzostw Europy. W ostatnich dniach odbył się ich turniej pierwszej fazy kwalifikacyjnej. Na imprezę w Austrii trenera Katarzyna Barlewicz powołała aż cztery zawodniczki Górnik Łęczna. Były to Jagoda Cyraniak, Anna Gliszczyńska, Julia Piętakiewicz i Sandra Ubrańczyk.

Polki tę imprezę rozpoczęły od spotkania z Danią, które pechowo zremisowały 1:1. W 65 min objęły prowadzenie po trafieniu Wiktorii Kuprowskiej. Rywalki do remisu doprowadziły dopiero w doliczonym czasie gry. Pełne 90 min na murawie spędziła Cyraniak. Piętakiewicz natomiast wyszła w pierwszej jedenastce, ale w 66 min została zmieniona przez Zuzannę Grzywińską. Drugim meczem turnieju była rywalizacja z gospodyniami, która zakończyła się porażką aż 0:4. Ponownie Cyraniak grała przez całe spotkanie. Tym razem jednak Piętakiewicz straciła miejsce „w podstawie”, a na murawie zameldowała się dopiero w 62 min. O losach awansu do kolejnej rundy kwalifikacyjnej zdecydowało ostatnie starcie z Czarnogórą. Białe-Czerwone



Piłkarki Górnik Łęczna zagrają w sobotę z Pogonią Tczew

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ne wygrały je aż 5:0, a jedną z bramek zdobyła Cyraniak. Zawodniczka Górnik w 74 min wykorzystała rzut karny. Oprócz niej na boisku pojawiły się jeszcze Piętakiewicz i Gliszczyńska. Ta pierwsza występowała tylko w pierwszej połowie, a druga poja-

wiła się na niej dopiero po przerwie.

Teraz jednak piłkarki Górnik Łęczna muszą skupić się na zmaganiach w Orlen Ekstralidze. W niej podopieczne Patryka Błaziaka podejmą Pogoń Tczew. Przypomnijmy, że ten sezon dla

łęczyńki jest bardzo trudny, ponieważ zaliczyły one sporo zaskakujących wpadek. Kosztowały one posadę Roberta Makarewicza. W ich wyniku Górnik jest obecnie dopiero 5 w tabeli. Najbliższy przeciwnik, Pogoń Tczew, jest 7 i traci do klubu z Łęcznej zaledwie 3 pkt. Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 12. Wstęp na trybuny stadionu w Łęcznej jest bezpłatny.

SMUTNY WEEKEND

MOSiR Lubartów zaledwie zremisował w kolejnym spotkaniu II ligi. Podopieczne Krzysztofa Skomry prowadziły w wyjazdowym meczu z TS ROW Rybnik po голу w 12 min Julii Litwińczuk. Po zmianie stron do remisu doprowadziła Agata Sobkowicz. W 58 min lubartowianki znowu wygrywały dzięki trafieniu Katarzyny Kot. Gospodynie jednak w następnej akcji wyrównały za sprawą Katarzyny Jasińskiej. Ten wynik utrzymał trzecią pozycję w tabeli grupy południowej. Lokatę wyżej jest Unia Lublin. Ona na własnym boisku uległa 1:2 Respektowi Myślenice. Teraz w rozgrywkach nastąpi przerwa zimowa, którą na fotelu lidera spędzą rezerwy Czarnych Sosnowiec. Mają one jednak tyle samo punktów co Unia i punkt więcej od MOSiR Lubartów.

Prestiż, wyróżnienie i sukces

SPORTY SAMOCHODOWE

Szymon Ładniak czwarty w wielkim finale Ferrari Challenge na torze Mugello we Włoszech

Młody lublinianin tym samym zakończył swój pierwszy sezon w prestiżowej serii Ferrari Challenge Europe. Warto podkreślić, że były to wyjątkowe zawody, bo do zawodników z europejskiego cyklu dołączyli także najlepsi kierowcy z Ameryki Północnej i Azji.

W sobotę odbyły się kwalifikacje, w których rywalizowało 36 zawodników. Ładniak zakończył je na znakomitej szóstej pozycji. To sprawiło, że w niedzielnym wyścigu przynajmniej na starcie miał nieco łatwiejsze zadanie. I bardzo dobrze, bo już na pierwszym okrążeniu doszło do olbrzymiego zamieszania, które sprawiło, że wyścig zakończyło przedwcześnie aż 7 zawodników. Lublinian wyszedł z opresji dzięki bardzo mądrej jeździe. Później kontrolował wyścig i ukończył go ostatecznie na 4 pozycji.

– Wykorzystaliśmy cały potencjał samochodu i testów, które przeprowadziliśmy w Mugello. Możemy być dumni z wykonanej pracy. Nasza strategia była bardzo skuteczna. Oszczędzałem opony, szczególnie na początku i unikałem błędów. Zrobiliśmy wszystko, co tylko się dało. W Mugello pokazaliśmy, że świetnie pracujemy jako zespół – przyznaje Szymon Ładniak.

Warto podkreślić, że tuż przed światowym finałem lublinianin rywalizował jeszcze w dwóch wyścigach serii Ferrari Challenge Europe. Zawody rozgrywane w obfitych opadach deszczu Ładniak zakończył na 5 i 4 pozycji. (KK)

Potrzebują powtarzalności

I LIGA CENTRALNA W zaległym spotkaniu siódmej kolejki KPR Padwa Zamość zagra na wyjeździe z Jurandem Ciechanów

Na prośbę gospodarzy mecz został przełożony na sobotę. W pierwszym terminie powinien się odbyć 21 lub 22 października. – Nasi rywale mieli problemy z halą – tłumaczy szkoleniowiec Padwy Zbigniew Markuszewski. Nowym terminem jest sobota, godzina 19. Mecz z Padwą będzie pierwszym spotkaniem Juranda na własnym obiekcie w obecnym sezonie. Po wywalczonym awansie klub nie zdecydował się na drastyczne ruchy kadrowe. Do zespołu dołączył doświadczony bramkarz Stali Mielec Tomasz Wiśniewski. Pojawił się także rozgrywający Mazura Sierpc Mateusz Buksiński i obrotowy AZS UW Warszawa Wiktor Urbański. Zamościanie jadą do beniaminka, który jak na debutanta spisuje się



bardzo dobrze. Z sześciu spotkań Jurand wygrał cztery. Pokonał 27:26 Nielbę Wągrowiec. W drugiej kolejce w regulaminowym czasie zremisował na wyjeździe ze Stalą Mielec 26:26, zaś w rzutach karnych zwyciężył 4:1. W kolejnym spotkaniu wyjazdowym ograł Anilanę Łódź 30:25. W czwartej kolejce zremisował w Gorzowie Wielkopolskim ze Stalą 25:25. W serii rzutów karnych zwyciężył 5:3. Pierwszej porażki beniaminek doznał w Kielcach od innego beniaminka SMS ZPRP I (26:30). Po raz drugi Jurand przegrał w Białej Podlaskiej

KPR Padwa wraca do walki o punkty po dwóch tygodniach przerwy

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

z AZS AWF (25:33). Takie osiągnięcia dają podopiecznym Arkadiusza Chelmińskiego ósme miejsce w tabeli z 10 punktami na koncie. To o jedno „oczko” więcej od dorobku Padwy, co z kolei przekłada się na trzy lokaty wyżej od zamościan. W okresie pomiędzy ostatnim meczem ligowym, a sobotnim spotkaniem drużyna prowadzona przez Zbigniewa Markuszewskiego rozegrała finał Pucharu Polski na szczeblu województwa lubelskiego. Zamościanie zwyciężyli 28:27, prowadząc po 30 minutach gry 16:11.

– Po pierwszej połowie spotkania pucharowego byliśmy w bardzo dobrej sytuacji. Musimy jednak pamiętać o tym, że trzeba być powtarzalnym w tym, co się robi. Tak, niestety nie było do końca w meczu

z AZS. Mieliliśmy swoje sytuacje bramkowe ale nie potrafiliśmy ich wykorzystywać. Stąd końcówka była nerwowa. Cieszę się, że do składu powrócili już Bartosz Skiba i Miłosz Bączek. Jurand to beniaminek, który zajął w turnieju mistrzów trzecie miejsce i wywalczył awans do ligi centralnej. Mają groźny zespół. Na środku rozgrania jest trzech ciekawych zawodników, nieźle jest też obsada bramki. Szybko biegają do kontry. Na pewno jako beniaminek grają lepiej niż można było tego po nich oczekiwać. Fakt, że mecz z nami zagrają po raz pierwszy w odnowionej hali, będzie dla nich dodatkową motywacją. My jedziemy walczyć o zwycięstwo – zapowiada trener Padwy Zbigniew Markuszewski. (GROM)

Jadą do beniaminka

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W ósmej kolejce PZL Leonardo Avia Świdnik wystąpi w Jaworznie. Sobotnie spotkanie rozpocznie się o godzinie 17

Miejscowa drużyna MCKiS najstarszym kibicom świdnickiego zespołu kojarzyć się może pod nazwą Energetyk. Ekipa z Jaworzna toczyła zacięte boje jeszcze w starej hali Avii. Wiosną tego roku po dwóch latach siatkarze MCKiS Jaworzno wrócili do Tauron 1. Ligi. Twórcą sukcesu był trener Tomasz Wątopek. Jaworznianie zajęli drugie miejsce w finałowym turnieju w Chełmie i razem ze zwycięzcą ówczesną Arką Chełm zameldowali się na zapleczu PlusLigi. O awansie decydował ostatni mecz MCKiS ze Spartą Grodzisk Mazowiecki. Zacięta walka trwała aż pięć setów. Dwa pierwsze wygrali siatkarze z Jaworza, dwa kolejne - rywale. Wszystko rozstrzygnęło się w dopiero w tie-breaku, który MCKiS wygrało 15:12.

Beniaminek nie ma łatwo w Tauron 1. Lidze. Z siedmiu spotkań sobotni rywal Avii wygrali tylko dwa. W trzeciej kolejce pokonali u siebie Lechię Tomaszów Mazowiecki 3:2. Natomiast w ostatniej serii gier przywieźli trzy punkty z terenu AZS AGH Kraków (3:0). Szósty punkt do dorobku dopisali po wyjazdowej porażce na terenie Gwardii Wrocław (2:3). Zgromadzony dorobek plasuje podopiecznych trenera Wątopeka na 12. miejscu w ligowej tabeli.

Patrząc na aktualną klasyfikację faworytem wydają się być świdniczanin, którzy w ostatniej kolejce rozegrali bardzo dobre zawody przeciwko MKS Będzin. Zawodnicy trenera Jakuba Guza podjęli rękawicę i dzielnie walczyli z wiceliderem. Wygrali pierwszego seta, w trzech pozostałych musieli uznać wyższość rywala. - Chwała zawodnikom za podjęcie walki z faworytem. Drużyna zostawiła serducho na boisku. Przegraliśmy bitwę, ale walczyliśmy dalej, z kolejnymi rywalami. Rozegraliśmy naprawdę dobre spotkanie. Nie wyobrażam sobie abyśmy po takim meczu nie walczyli w Jaworznie o zwycięstwo - mówi trener PZL Leonardo Avia Jakub Guz.

(GROM)

Bitwa o fotel lidera

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W meczu kolejki Bogdanka Arka Chełm zagra na wyjeździe z MKS Będzin. Pierwszy gwizdek już w piątek, o godzinie 18

P przed sezonem niewielu było takich, którzy typowaliby spotkanie chełmskiego beniaminka z doświadczonym w boju o najwyższe cele zespołem z Będzina, jako spotkanie lidera z wiceliderem zaplecza PlusLigi. Tymczasem, po siedmiu kolejkach ligowa rzeczywistość właśnie tak wygląda.

Podopieczni Bartłomieja Rebdy od początku sezonu zaskakują. W takich kategoriach rozpatrywać można było trzy wygrane po 3:0 w trzech pierwszych kolejkach. Opinii o rewelacyjnym beniaminku nie zmieniła wyjazdowa porażka, także w trzech odsłonach, z Astrą Nowa Sól. Chełmianie wrócili do wygrywania. Oprócz zwycięstw 3:0 z Chrobrym Głogów, BAS Białystok i PSG KPS Siedlce, doszły kolejne triumfy: po 3:0 z Olimpią Sulęcín i SMS PZPS Spała. W ostatniej kolejce pokonali na swoim terenie BBTS Bielsko-Biała 3:1. Styl, w jakim tego dokonali budzi respekt u rywali. Spadkowicz z PlusLigi zdołał urwać zaledwie seta (26:24 w drugiej partii). W trzech pozostałych górą byli już Patryk Szwaradzki i spółka. Chełmianie wygrali pewnie i przekonująco: 25:19, 25:23 i 25:12. Szczegółne wrażenie robi wynik ostatniej partii. Ograć spadkowicza z najwyższej ligi w kraju do 12 punktów to ważny argument w prezentacji siły i możliwości ze-



Lider z Chełm zmierzy się w piątek z MKS Będzin

FOT. BOGDANKA ARKA CHEŁM

społu. Nakreśla też cele drużyny w debiutanckim sezonie na zapleczu PlusLigi.

Chełmianie jadą do wicelidera, który legitymuje się identyczną liczbą zdobytych punktów. Lider

z Chełma i MKS mają taką samą liczbę zwycięstw i porażek (siedem i jedna). Ostatnio MKS gościł w hali Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku, gdzie walczył o punkty z PZL Leonardo Avią. Wicelider przegrał tylko pierwszego seta 22:25, w kolejnych udowodnił już swoją wyższość nad żółto-niebieskimi. Choć trzeba przyznać, że świdniczanin postawili się wyżej notowanemu rywalowi (wygrana MKS do 20, 22 i 20).

W kadrze prowadzonej przez Wojciecha Serafina jest kilku nowych zawodników. Niektórzy są doskonale znani kibicom siatkówki w naszym regionie. W MKS gra były środkowy Avii Świdnik Łukasz Swodczyk. Przed obecnym sezonem do Będzina ze Świdnika przenieśli się atakujący Mateusz Rećko i środkowy Mateusz Siwicki. Do składu dołączył także rozgrywający Indykpol AZS Olsztyn Grzegorz Pająk. Doświadczony siatkarz znany jest z występów w LUK Lublin. W drużynie z Będzina zostali gracze, którzy są filarami zespołu: środkowy Artur Ratajczak i libero Maciej Olsender. Natomiast w ekipie z Chełma od tego sezonu występuje były rozgrywający MKS Będzin Kacper Gonciarz. Zwycięzca odskoczy przeciwnikowi na dwa lub trzy punkty.

Kibice Arki mogą obejrzeć transmisję meczu w Polsacie Box Go.

(GROM)

Okazja do rewanżu

EKSTRALIGA RUGBY W sobotę Edach Budowlani zmierzą się z Awenta Pogonią Siedlce. Początek spotkania przy ul. Magnoliowej o godzinie 14

Będzie to już ostatni mecz lublinian w tym roku, a zarazem starcie drugiej kolejki rundy rewanżowej. Gospodarzy nie trzeba specjalnie mobilizować na to spotkanie. Edach Budowlani mają bowiem z Pogonią rachunki do wyrównania. W pierwszej rundzie drużyna prowadzona przez grającego trenera Stanisława Powalę-Niedźwieckiego doznała porażki 13:41. Była to pierwsza przegrana w obecnym sezonie. Czara goryczy przelała się jeszcze bardziej ponieważ aż 16 punktów zdobył dla siedlczan Nkululeko Ndlovu. Łącznik ataku jest etatowym kopaczem, a jeszcze wiosną zdobywał punkty dla Edach Budowlanych.

Ranga sobotniego rewanżu wzrasta jeszcze bardziej. Powodem są ostatnie wyniki siedlczan. Po serii dwóch kolejnych porażek: na wyjeździe z Budo 2011 Aleksandrów Łódzki (14:26) i u siebie z Ogniwo Sopot (18:27) czyli odpowiednio z mistrzem i wicemistrzem Polski, przyszła wygrana. Na otwarcie rundy rewanżowej Awenta Pogoń sprawiła dużego kalibru niespodziankę po-



Lublinianie chcą zakończyć ten rok wygraną z Awenta Pogonią Siedlce

FOT. RC ARKA GDYNIA

konując u siebie brązowych medalistów Orkana Sochaczew. Ndlovu i spółka zwyciężyli 22:19. Wrażenie jednak robi fakt, że w pierwszej połowie tak zdominowali przeciwnika, że prowadzili już 19:0. Kto wie czy gospodarzom nie udało się zdobyć

także punktu bonusowego, gdyby wykorzystali wszystkie okazje, które sobie wypracowali już w pierwszej odsłonie. Zwycięstwo nad Orkanem sprawiło, że siedlczanin nadal mają osiem punktów straty do lubelskiej ekipy i wciąż mogą liczyć się w walce

o miejsce w pierwszej czwórce. Z drugiej strony odebrali punkty Orkanowi, który wyprzedzał Edach Budowlanych. Obecnie strata lublinian stopniała do pięciu „oczek”.

Zainkasowanie kompletu punktów z ewentualnym bonusem spowoduje, że strata do Orkana pozostanie na tym samym poziomie. Jest bowiem mało prawdopodobne, aby brązowi medalisci nie zdobyli pięciu punktów w spotkaniu z najsłabszym w ekstraklidze beniaminkiem KS Budowlanymi Commercecon Łódź i nie utrzymali trzeciej lokaty. - Mamy motywację, z każdym przeciwnikiem chcemy wygrywać. Ostatni nasz mecz w Gdyni pokazał, że drużyna jest mocna mentalnie. Dostaliśmy dwa ciosy od Arki i przegrywaliśmy już 0:15. Nie podaliśmy się i doprowadziliśmy do remisu, a następnie wygraliśmy z Arką. W Gdyni nie łatwo jest odnieść zwycięstwo. Z Pogonią walczyliśmy o komplet punktów, nawet z bonusem. Gramy u siebie i chcemy pożegnać się zwycięstwem z naszymi kibicami w tym roku - Stanisław Powalę-Niedźwiecki.

(GROM)

Muszą nastawić się na twarde granie

FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna w najbliższej kolejce zagra drugi raz z rzędu na wyjeździe. Po wysokiej porażce w Niecieczy, ekipa trenera Ireneusza Mamrota zmierzy się w Opolu z Odrą, która jest liderem rozgrywek

Bartosz Surman

Dwanaście kolejek trwała świetna passa zielono-czarnych bez porażki na zapleczu PKO BP Ekstraklasy. Po pięciu zwycięstwach i siedmiu remisach łącznienie musieli uznać wyższość rywali. I od razu była to przegrana bardzo bolesna, bo Górnik uległ w Niecieczy Bruk-Bet Termalce aż 0:3. Rywale obnażyli w tym starciu wszelkie niedoskonałości w grze podopiecznych trenera Mamrota i zwyciężyli w pełni zasłużenie. Dlatego sztab szkoleniowy Górnika miał po tym meczu spory materiał do analizy, co należy poprawić przed decydującymi starciami w rundzie jesiennej tego sezonu.

W najbliższej kolejce Maciej Gostomski i spółka zagrają z liderem rozgrywek i to na jego terenie. Łącznienie, rzecz jasna, podejda do tego meczu z respektem dla rywala, ale nie powinni się go przesadnie obawiać. To, że Odra jest zespołem jak najbardziej do pokonania pokazał przed tygodniem

inny pierwszoligowiec z Lubelszczyzny czyli Motor Lublin. Żółto-biało-niebiescy wygrali z Odrą 2:0 rozgrywając przy tym jeden z lepszych meczów w tym sezonie pod kątem taktycznym. Dlatego podopieczni trenera Mamrota powinni wziąć przykład od swoich lokalnych rywali i powalczyć o komplet punktów w Opolu.

Odra jest liderem tabeli, a swoją pozycję zawdzięcza głównie dobrej postawie w defensywie. Do tej pory podopieczni trenera Adama Noconia stracili raptem dziewięć bramek co daje im miano najlepszej obrony w Fortuna I Lidze. Płacą jednak za to dość słoną cenę – łącznie piłkarze Odry do tej pory zobaczyli aż 51 żółtych kartek. Rekordzistą w drużynie jest Jakub Antczak, który w 12 meczach napominany był aż dziewięć razy. Ta statystyka pokazuje więc, że łącznienie w Opolu muszą nastawić się na bardzo „twarde” granie.

W przegranym meczu Górnika przeciwko Bruk-Betowi na boisku pojawili się kontuzjowani do niedawna Fryderyk Janaszek i Marko

Roginić. Chorwacki napastnik na najbliższy mecz powinien być już coraz lepszej formie być może to on zastąpi Karola Podlińskiego na „dziewiątce”. Tym samym w ofensywie trener Mamrot będzie mieć nieco większe pole manewru. Szkoleniowiec ma jednak ból głowy przy zestawianiu obrony. W Niecieczy czwartą żółtą kartkę w lidze zobaczył Lukas Klemen z i w Opolu łącznienie zagrają bez jednego ze swoich filarów w defensywie. W Opolu parę stoperów z Jonathanem de Amo utworzy więc zapewne Souleymane Cisse.

Początek sobotniego meczu zaplanowano na godzinę 17.30. Spotkanie będzie można obejrzeć za pośrednictwem platformy Polsat Box Go. Płatny dostęp do meczu będzie dostępny także poprzez oficjalną stronę Górnika w zakładce „centrum meczowe”.

Jonathan de Amo w sobotę utworzy duet stoperów z kimś innym niż Lukas Klemen z

FOT. GORNIK.LECZNA.PL



Ciężko wskazać hit kolejki

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Do zakończenia pierwszej części sezonu w „najciekawszej lidze świata” pozostały już tylko dwie kolejki. Wciąż nie wiemy, kto zostanie mistrzem jesieni, a także, kto znajdzie się na podium. Ciekawie jest także w dolnych rejonach – bo pewne jest jedynie to, że na półmetku sezonu ostatnia będzie Sparta Łabunie

Weszłym sezonie rozgrywki zamojskiej okręgowej zostały bezspornie zdominowane przez Ładę 1945 Biłgoraj, choć jesienią faworyt do awansu miał „tylko” sześć punktów przewagę nad Unią Hrubieszów (która po świetnej jesieni zaliczyła katastrofalną wiosnę). W obecnej kampanii emocji jest zdecydowanie więcej. Wydawało się, że przykład z Łady weźmie Hetman Zamość i zdominuje rozgrywki. I faktycznie, Hetman w 13 meczach zwyciężył 12 razy, raz zremisował i raz przegrał. Kroku głównemu faworytowi dotrzymuje jednak Hucywa Tyszowce. Ekipa trenera Przemysława Siomy ma taki sam bilans spotkań jak Hetman, a co za tym idzie tyle samo punktów na koncie.

Przed Hetmanem i Huczwą decydujące dwa tygodnie w kontekście walki o mistrzostwo jesieni. W 15. kolejce obie ekipy zagrają ze sobą, a w ten weekend wyjaśni się, czy któraś z nich będzie mieć przewagę punktową nad głównym rywalem. W sobotę Hetman zagra u siebie z innym spadkowiczem z Hummel IV Ligi – Gromem Różaniec.

Dla ekipy trenera Wierczaka będzie to poważny sprawdzian, bo Grom legitymuje się obecnie najlepszą defensywą w lidze. Tym samym widać w Różaniecu pracę Sergieja Sawczuka. Trener ten od lat słynie z tego, że silną drużynę buduje od należytych automatyzmów w defensywie.

Sobotnie mecz za Rotundą w Zamościu zacznie się o godzinie 13, a godzinę później Hucywa zagra na wyjeździe z jedną z rewelacji tej rundy czyli Victorią Łukowa. W starciu tych dwóch zespołów bardzo ciężko będzie wskazać faworyta do wygranej, co zwiastuje bardzo ciekawe spotkanie.

Mecze Hetmana i Huczwy zapowiadają się bardzo emocjonująco, ale hitem kolejki może okazać się pojedynek Omegi Stary Zamość z Pogonią Łaszcówką. Pogoń jest bardzo bliska zajęcia po pierwszej części sezonu miejsca na podium, ale i Omega nie zamierza jeszcze składać broni, a u siebie do tej pory przegrała ledwie raz (choć sensacyjnie trzy punkty zdobyła w Starym Zamościu Unia Hrubieszów).

W tej kolejce arcyważne mecze czekają także ekipy z dołu tabeli. Wspomniana Unia powalczy o trzecią wygraną z rzędu i będzie zdecydowanym faworytem w domowej potyczce ze Spartą Łabunie, która przegrała do tej pory wszystkie mecze. Ważny mecz w Goraju z tamtejszym Metalowcem zagra też Olimpia Miączyn. Drużyna trenera Przemysława Gałki będzie chciała wygrać na terenie beniaminka i zbliżyć się do środka tabeli. **(BS)**

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA – 14 KOLEJKA

Sobota: Omega Stary Zamość – Pogoń 96 Łaszcówka (godz. 11)
● Unia Hrubieszów – Sparta Łabunie (13) ● Hetman Zamość – Grom Różaniec (13) ● Metalowiec Goraj – Olimpia Miączyn (14) ● Victoria Łukowa – Hucywa Tyszowce (14). **Niedziela:** Potok Sitno – Korona Łaszców (12.15) ● Olimpiakos Tarnogród – Graf Chodywańce (13) ● Tanew Majdan Stary – Błękitni Obsza (14).

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 3-5 LISTOPADA

Piłka nożna

● **Fortuna I Liga, niedziela:** Motor Lublin – Wisła Płock (o godz. 18, Arena Lublin przy ul. Stadionowej w Lublinie).
● **eWinner II Liga, piątek:** Wisła Grupa Azoty Puławy – GKS Jastrzębie (18, stadion MOSiR przy ul. Hanke-Bosaka w Puławach).
● **III liga, sobota:** Avia Świdnik – Sokół Sieniawa (13) ● Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski – Wisła Janów Lubelski (13) ● Podlasie Biała Podlaska – Garbarnia Kraków (16).
● **Hummel IV liga, sobota:** Motor II Lublin – Górnik II Łęczna (11) ● Grom Kąkolewnica – KS Cisowianka Drzewce (11) ● Gryf Gmina Zamość – Lewart Lubartów (12) ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Stal Kraśnik (13).
Niedziela: Lublinianka Lublin – Start Krasnystaw (12) ● Janowianka Janów Lubelski – Stal Poniatowa (13) ● Granit Bychawa – Ogniwo Wierzbica (13) ● Opola-nin Opole Lubelskie – Tomasovia Tomaszów Lubelski (14) ● Łada 1945 Biłgoraj – Kryształ Werbkowice (14).
● **Białska klasa okręgowa, niedziela:** Victoria Parczew – Młodzieżówka Radzyń Podlaski (11) ● Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski – Lutnia Piszczac (11) ● LKS Milanów – Unia Żabików (11) ● Podlasie II Biała Podlaska – Unia Krzywda (14) ● Orleńskie Łuków – Orzeł Czemierniki (14) ● Tytan Wisznice – Kujawiak Stanin (14) ● Sokół Adamów – Bad Boys Zastawie (14) ● ŁKS Łazy – Az-Bud Komarówka Podlaska (14).
● **Chełmska klasa okręgowa, sobota:** Bug Hanna – Unia Białopole (12) ● Granica Dorohusk – Frassati Fajslawice (13) ● Kłos Gmina Chełm – Orzeł Srebrzyszcze (13) ● Brat Siennica Nadolna – GKS Łopiennik (13) ●

Unia Rejowiec – Spółdzielca Siedliszcze (13) ● Sparta Rejowiec Fabryczny – Ruch Izbica (13).
Niedziela: Hetman Żółkiewka – Włodawianka Włodawa (13).

● **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** MKS Ryki – LKS Stróża (11) ● Sygnał Lublin – Unia Bełżyce (11) ● Orion Niedrzwica – Polesie Kock (12) ● Sokół Konopnica – Wisła II Puławy (13) ● Hetman Gołęb – Avia II Świdnik (14). **Niedziela:** Stal II Kraśnik – Tur Milejów (13) ● POM Iskra Piotrowice – Trawena Trawniki (13) ● Czarni 1947 Dęblin – Tarasola Cisy Nałęczów (14).

● **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Omega Stary Zamość – Pogoń 96 Łaszcówka (11) ● Unia Hrubieszów – Sparta Łabunie (13) ● Hetman Zamość – Grom Różaniec (13) ● Victoria Łukowa – Hucywa Tyszowce (14). **Niedziela:** Potok Sitno – Korona Łaszców (12.15) ● Olimpiakos Tarnogród – Graf Chodywańce (13) ● Metalowiec Goraj – Olimpia Miączyn (14) ● Tanew Majdan Stary – Błękitni Obsza (14).
● **X Jesienny Puchar Omegi, sobota:** (10, Orlik SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie).

Futsal

● **I liga, sobota:** AZS UMCS Lublin – Górnik Polkowice (18, hala Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie).

Pływanie

● **Arena Grand Prix Puchar Polski, sobota i niedziela:** (od godz. 9, pływalnia Aqua Lublin przy Al. Zygmunta w Lublinie)

Rugby

● **Ekstraliga, sobota:** Edach Budowlani Lublin – Awenta Pogoń Siedlce (14, na boisku przy ul. Magnoliowej w Lublinie).

Zacznie Chelmsianka

PIŁKARSKA III LIGA

Piętnastą kolejkę w grupie czwartej znowu rozpocznie Chelmsianka. Piłkarze Grzegorza Bonina już w piątek zagrają na wyjeździe z KS Wiązownica (godz. 17)

trzeba przyznać, że biało-zieloni zmierzają się z rywalem, który jest ostatnio w formie. Drużyna Waldemara Warchoła wygrała już trzy spotkania z rzędu. Co więcej, przed tygodniem pokonała w Krakowie Garbarnię 3:1, a wszystkie gole zdobyła w przeciągu... 20 minut spotkań. Chelmsianka też nie ma się jednak czego wstydić. Po zdobyciu kompletu punktów w starciu z Sokołem Sieniawa, walczyła do końca i urwała „oczko” faworyzowanej Avii Świdnik. W końcówce Bartłomiej Korbecki wyrównał na 2:2, a gospodarze mogli nawet wygrać, ale piłkę meczową zmarnował Jakub Knap. U siebie w weekend grają jeszcze: Avia, Orleńskie Spomleki (oba mecze w sobotę, o godz. 13), a także Podlasie. Ostatnia z ekip podejmuje Garbarnię (sobota, 16). Podopieczni Łukasza Mierzejewskiego postarają się o komplet punktów w meczu z Sokołem Sieniawa, a Orleńskie chcą pójść za ciosem po sukcesie w Krośnie, chociaż czeka ich trudna przeprawa przeciwko Wiślanom Jaskowice. Ostatnia z naszych ekip – Świdniczanka jedzie do Nowego Targu. Jeszcze do niedawna Podhale czekało na komplet punktów od... 19 sierpnia, kiedy walkowerem pokonało Wiślan 3:0 (na boisku było 1:1). Tak się jednak składa, że przed tygodniem Marcin Michota i spółka w końcu się przełamali i niespodziewanie wygrali w Sieniawie aż 4:1. Zawody wystartują o godz. 14. Gospodarze u siebie na razie mają bilans: trzy remisy i trzy porażki, a w Świdniku liczą, że miejscowi jeszcze sobie poczekają na pierwszą pełną płe na własnym stadionie. (LUKISZ)

Lotto (31.10)

26, 28, 33, 41, 43, 47.

Lotto Plus (31.10)

16, 18, 24, 33, 40, 47.

Multi Multi (02.11) 14

11, 13, 14, 16, 19, 20, 21, 23, 28, 33, 36, 45, 46, 49, 52, 57, 58, 60, 63, 72. Plus 57.

Multi Multi (01.11) 22

1, 3, 9, 11, 15, 16, 27, 29, 36, 40, 50, 52, 53, 57, 60, 68, 69, 75, 77, 78. Plus 29.

Multi Multi (01.11) 14

5, 10, 11, 20, 23, 30, 32, 33, 40, 41, 45, 52, 56, 58, 67, 73, 77, 78, 79, 80. Plus 78.

Mini Lotto (01.11)

7, 15, 21, 27, 40.

Ekstra Pensja (01.11)

4, 15, 23, 26, 31, 2.

Ekstra Premia (01.11)

1, 7, 21, 25, 26, 4.

Eurojackpot (31.10)

6, 15, 21, 34, 48, 1, 5.

Kaskada (02.11) 14

3, 4, 9, 10, 11, 13, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

Kaskada (01.11) 22

1, 2, 3, 4, 5, 6, 9, 13, 14, 15, 20, 21.

Kaskada (01.11) 14

4, 5, 7, 9, 12, 14, 16, 17, 18, 19, 22, 23.

Po trzecie zwycięstwo z rzędu

FORTUNA I LIGA W niedzielę na Arenie Lublin zamelduje się spadkowiec z PKO BP Ekstraklasy. Motor zmierzy się z Wisłą Płock. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18

Łukasz Gładysiewicz

W poprzedniej serii gier piłkarze Gonçalo Feio pokonali u siebie lidera rozgrywek – Odrę Opole 2:0. Po serii pięciu porażek z rzędu, żółto-biało-niebiescy wygrali drugie kolejne spotkanie i znowu są w grze o miejsce w czołowej szóstce. Obecnie zajmują siódmą lokatę, ale mają na koncie tyle samo punktów, co: szósty Górnik Łęczna i piąta Lechia Gdańsk (22).

W niedzielę beniaminek z Lublina znowu będzie chciał wykorzystać atut własnego boiska. Tym bardziej, że rywale nie należą do tuzów zaplecza ekstraklasy, jeżeli chodzi o punkty zdobywane w gościach. „Nafciarze” do tej pory wygrali tylko raz na boisku rywali – 15 września w Rzeszowie ze Stalą 1:0. Poza tym ekipa z Płocka zanotowała na wyjazdach: trzy remisy i trzy porażki. Mają też bilans bramkowy 4-11.

W ostatnich tygodniach podopieczni trenera Feio na pewno poprawili grę w defensywie. W całym sezonie zanotowali pięć czystych kont, a dwa w dwóch ostatnich występach. – Czyste konto to zasługa całego zespołu i w tej drużynie wszyscy mocno pracują w obronie. Mówiłem i tutaj i w szatni, że występ pary stoperów był najlepszy, jaki pamiętam odkąd jestem w Motorze. Teraz to potwierdzili. Musimy to utrzymać. Są rzeczy, które można robić lepiej, a zawsze cechowała nas dyscyplina i skuteczność obrony. Nigdy nie tra-



Motor w niedzielę będzie chciał wygrać trzeci mecz z rzędu

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

ciliśmy dużo bramek, poza tym czarnym okresem w poprzednim miesiącu. Czyste konto w piłce zapewniają 2,5 punktu na mecz. Generalnie, jeżeli nie tracisz bramek, to masz duże szanse na zwycięstwo. To powinna być baza każdego zwycięstwa, cieszę się, że drugi raz z rzędu nie tracimy, a to dobry sygnał dla naszych bramkarzy i dla całej drużyny. To duża pewność, nie chodzi o to, że nie tracimy bramek, tylko o to, że rywale nie mogą nic zrobić – wyjaśnia szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich.

Jeszcze niedawno spotkanie z Wisłą miałoby dodatkowy smaczek, bo rywali prowadził Marek Saganowski. Tak się jednak składa, że po serii słabych wyników „Sagan” stracił pracę, a zastąpił go Dariusz Żuraw. W debiucie, chociaż z problemami, to udało się pokonać Chrobrego Głogów 2:1, a dwie bramki zdobył Łukasz Sekulski, na którego na pewno trzeba będzie szczególnie uważać. Doświadczony snajper razem z Angelem Rodado prowadzi w klasyfikacji najskutecz-

niejszych zawodników Fortuna I Ligi, z dziewięcioma trafieniami na koncie. W składzie „Nafciarzy” są też: Mateusz Szwoch, David Niepsuj, Marcin Biernat, Fabian Hiszpański czy Bartłomiej Gradecki.

Bilety na niedzielne zawody można kupić 10 procent taniej. Wejściówki są dostępne w internecie, na stronie: bilety.motorlublin.eu oraz w sklepach kibica: przy Arenie Lublin oraz w Galerii Olimp. Mecz będzie można także obejrzeć za pośrednictwem platformy Polsat Box Go.

Brakowało szczęścia i wyników

ROZMOWA Z Tomaszem Złomańczukiem, nowym trener Orleńskim Spomlekiem Radzyń Podlaski

• Jak pan ocenia swój debiut w zespole z Radzyna Podlaskiego z Karpatami Krosno?

– Tak naprawdę to nie do końca był mecz piłkarski, bo warunki na boisku nie pozwalały na płynną grę. Było dużo przypadków, ale na pewno cieszy liczba goli. Drużyna bardzo dobrze zareagowała. Patrząc na poprzednie spotkania sporo tych bramek zdobyliśmy. Wcześniej, w trzynastu meczach dziewięć, a teraz w jednym aż pięć. To na pewno bardzo ważne. Mam nadzieję, że chłopaki uwierzą w swoje możliwości i potwierdzą skuteczność w kolejnych występach. Umiejętności na pewno mają, tylko brakowało szczęścia i wyników. Przyszło przełamanie, wygrana była temu zespołowi bardzo potrzebna. Teraz trzeba zaważać dalej, żeby przed przerwą zimową jeszcze zapunktować

i poprawić naszą sytuację w tabeli.

• Długo się pan zastanawiał nad ofertą Orleńskich?

– Nie chodzi o to, że długo, raczej chciałem zobaczyć drużynę w akcji. Sytuacja była trudna, ale obejrzałem mecz ligowy i podjąłem decyzję, że jest szansa z tymi zawodnikami popracować i spróbować coś osiągnąć. Nie można spisać pierwszej rundy na straty, bo wiosną raczej 40 punktów nie udało by się zrobić. Dlatego trzeba do końca roku walczyć o jak najlepszy dorobek.

• Ile treningów udało się przeprowadzić przed wyjazdem do Krosna?

– Zależało mi na tym, żeby właśnie przeprowadzić cały mikrocykl przed ważnym spotkaniem. Jeden-dwa treningi to stanowczo za mało. Dlatego prowadziłem już drużynę od początku tygodnia. Dzięki temu mogliśmy się dobrze przygotować,

a zespół miał czas, żeby przyjąć nowe rzeczy. Zmieniliśmy troszeczkę akcenty i wychodzi na to, że trafnie odczytaliśmy sytuację, jak trzeba zagrać. Boisko było grząskie i ciężkie do grania, a mimo to udało się wywalczyć punkty. Dla nas nie liczył się styl, tylko właśnie punkty. I ważne, że mamy trzy.

• Widzi pan potencjał w tym zespole, żeby powalczyć o utrzymanie?

– Na pewno, jest trochę kontuzji, ale ogólnie to ciekawa grupa. Wiadomo, że nie ma nas za dużo, ale i tak postaramy się powalczyć w każdym meczu. Jest tu grupa chłopaków, z którą naprawdę można pracować.

• Przed przejęciem drużyny pewnie rozmawiał pan już z działaczami o potencjalnych wzmocnieniach w zimie, będzie szansa na transfery?

– Na pewno sporo będzie zależało od tego, ile będziemy mieli punktów po pierwszej rundzie. Nie ma jednak co ukrywać, że kadry trzeba wzmocnić. Rzeczywiście, rozmawialiśmy już na ten temat, ale to była tylko wstępna rozmowa. Skupimy się na tym po rundzie, jak będziemy wiedzieli, jak wygląda sytuacja w tabeli.

• Po odejściu z Chelmsianki nie było pana w trzeciej lidze niemal rok. Czy przez ten czas obserwował pan mecze?

– Nie da się wyłączyć, jeżeli człowiek lubi tą pracę. Ja lubię i byłem na różnych spotkaniach, patrzyłem na różnych zawodników, jak się rozwijają. Na pewno widać, że przez ten rok nasza grupa w trzeciej lidze zrobiła się jeszcze bardziej wyrównana i mniej przewidywalna. Wiadomo, że jest Wieczysta Kraków, czyli bardzo rozpoznawalny zespół. Z drugiej

strony nie punktuje jednak systematycznie. Wydaje się, że każdy może wygrać z każdym i naprawdę, nie ma zespołów, które stoją na straconej pozycji. Karpaty mają piłkarsko mocny zespół i sporo zawodników, którzy potrafią grać w piłkę. Mimo to, mają swoje problemy, jak my.

• Przed wami kolejne trudne i ważne spotkanie – z Wiślanami Jaskowice. Beniaminek nie raz udowodnił już, że potrafi grać w piłkę...

– Dokładnie, to taka typowo krakowska drużyna. Jest duża grupa doświadczonych zawodników, którzy długo grają w tej lidze i są rozpoznawalni. Moim zdaniem, jakościowo to jeden z lepszych zespołów w naszej grupie. Na pewno mają za mało punktów, jak na swój potencjał. Czekają nas bardzo trudny mecz, ale musimy wszędzie szukać punktów.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowo Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl



funduszeunijne.online
piszemy wnioski o
fundusze unijne

piszemy wnioski o fundusze unijne dla fundacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Napisane wnioski przez nas cechują się profesjonalizmem i bardzo dużą skutecznością. Zapraszamy wszystkie fundacje i stowarzyszenia do bezpłatnej konsultacji pod numerem telefonu 514-05-25-45

BIZNES I FINANSY



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- placimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

KREDYTY BANKOWE DO 200 000zł. PROWIZJA 0zł
Zapraszamy ŚWIDNIK ul. Niepodległości 1/35 tel. 536-059-967 609-203-700

HANDEL

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.

Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej w Dratowie (gm. Ludwin). Tel. 726 938 321.

USŁUGI

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412, 81/741 80 48.

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe

województwo od 8 do 21, 514-299-106.

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.

81 46-26-820



- Sprzedajesz samochód?

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

81 46 26 820



f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- ▶ krótki czas oczekiwania
- ▶ dowolny sposób płatności
- ▶ dostępność 24h przez 7 dni
- ▶ zakupy na telefon
- ▶ zniżki dla stałych klientów
- ▶ pomoc przy przeprowadzce
- ▶ usługa holowania samochodu
- ▶ obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

KARTKA Z KALENDARZA

1844

premiera opery „Dwaj Foscariusze” Giuseppe Verdiego

1925

premiera filmu „Ogród rozkoszy” w reżyserii Alfreda Hitchcocka

1952

dokonano oblotu szwedzkiego samolotu szturmowego Saab 32 Lansen

1954

premiera filmu „Godzilla” w reżyserii Ishirō Hondy

1959

premiera filmu „Awantura o Basię” w reżyserii Marii Kaniewskiej

1973

w kierunku Wenus i Merkurego wysłano amerykańską sondę Mariner 10

1980

premiera albumu „Super Trouper” szwedzkiej grupy ABBA

2005

emitowany w TVP1 „Klan” osiągnął jako pierwszy polski serial telewizyjny granicę 1000 odcinków

2150

dolarów kosztował pierwszy model samochodu Chevrolet (Classic Six serii C) wprowadzony do sprzedaży w 1911 roku. Amerykańska firma Chevrolet Motor została założona 3 listopada 1911 roku



FOT. ACTIVISION

Przygotowania do premiery

GRAMY Premiera gry Call of Duty: Modern Warfare III już 10 listopada. Tytuł dostępny będzie między innymi na PC, za pośrednictwem platform Battle.net oraz Steam. Beenox, główny deweloper Call of Duty na PC, we współpracy z firmą Sledgehammer Games obiecuje, że zapewni graczom

mnóstwo możliwości we wszystkich ustawieniach grafiki.

A jakie są oficjalne wymagania sprzętowe?

Minimalne:

- System: Windows 10 (64 Bit)
- Procesor: Intel Core i5-6600/AMD Ryzen 5 1400
- Karta graficzna: Nvidia GeForce GTX

960/GTX 1650/AMD Radeon RX 470

- RAM: 8 GB
- Miejsce na dysku: 149 GB (SSD)
- Zalecane:
- Procesor: Intel Core i7-6700K/AMD Ryzen 5 1600X
- Karta graficzna: Nvidia GeForce GTX 1080Ti/RTX 3060/AMD Radeon

RX 6600XT

- RAM: 16 GB Ultra 4K
- Procesor: Intel Core i7-8700K/AMD Ryzen 7 2700X
- Karta graficzna: Nvidia GeForce RTX 3080/RTX 4070/AMD Radeon RX 6800XT

Nowa ścieżka na mojej drodze zawodowej

REŻYSERIA Daria Widawska jakiś czas temu postanowiła spróbować czego zupełnie nowego w swojej karierze zawodowej i została reżyserką dubbingu. Nie ukrywa, że to zajęcie też daje jej dużo satysfakcji

Na pierwszy ogień zajęła się dubbingiem do słuchowiska radiowego i filmu „Mr. i ja: Wielka przygoda na cztery łapy”. Nie wyklucza też, że kiedyś wyreżyseruje jakąś sztukę teatralną. Na razie jednak woli w nich grać.

– Cały czas jestem w nowych projektach. Na przykład teraz właśnie zaczynamy próby w Teatrze Capitol do nowego spektaklu w reżyserii Jerzego Bończaka – mówi agencji Newseria Lifestyle Daria Widawska.

Jakiś czas temu aktorka zaczęła się spełniać także jako reżyserka dubbingu. Po pierwszych doświadczeniach i udanych debiutach nie ukrywa, że ma apetyt na więcej.

– Miałam dwa debiuty reżyserskie. Pierwszym było słuchowisko dla młodzieży zrealizowane dla Audioteki, miałam przyjemność wyreżyserować dziesięć 30-mi-



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

nutowych odcinków. Pod względem dubbingu wyreżyserowałam też film, który w tej chwili jest w kinach, „Mr. i ja”. Reżyseria dubbingu była moja, ze wspaniałą obsadą Małgorzaty Sochy, Piotra Adamczyka i Danuty Stenki. No i teraz mam nadzieję, że znowu przede mną jakiś kolejny projekt.

Daria Widawska podkreśla, że jest to zupełnie inny styl pracy niż w przypadku aktorstwa. Reżyser dub-

bingu musi zadbać przede wszystkim o to, by polska ścieżka dialogowa w danym projekcie nie odbiegała poziomem od oryginalnej. Ważna jest zatem odpowiednia obsada poszczególnych ról, czyli trzeba znaleźć takich aktorów, których głosy będą spójne z tym, co widać na ekranie. Chodzi też o to, by dialogi nagrywane w innym języku niż dana produkcja zabrały się i oddawały wszystkie emocje.

– Jestem zadaniowcem, więc staram się z tego wywiązać najlepiej, jak potrafię. Jest to dla mnie nowe wyzwanie, natomiast ogromną frajdę sprawia mi to, że jest to cały czas „okołozawodowe”, ale jednak jest to zupełnie nowa ścieżka, która otworzyła się na mojej drodze zawodowej. Sprawia mi to ogromną radość i wydaje mi się, że kolegom, którzy ze mną współpracują teraz na troszeczkę innych zasadach, również, bo się znamy, lubimy, szanujemy. Ja wiem, na czym polega zawód aktora, więc jest mi łatwiej przekazać pewne emocje i pewne uwagi tym, którzy siedzą za mikrofonem – mówi Daria Widawska.

Nie ukrywa też, że są projekty teatralne, które chciałaby wyreżyserować i nawet w myślach robi sobie ich wizualizację. Często jednak scenariusz wciąga ją na tyle, że decyduje się wykreować rolę jakiejś bohaterki, zamiast zająć się reżyserią.

– Jest mnóstwo takich rzeczy, jeżeli na przykład chodzi o teatr, bo ja czytam sztuki, czytam bardzo dużo scenariuszy. Ale często jest tak, że jak już myślę sobie: „o, to jest coś, co mogłabym i chciałabym wyreżyserować” i mam na to pomysł, to jak się wczynam głębiej, to rozumiem, dlaczego właśnie ta sztuka, a nie inna mi się podoba. Po prostu dlatego, że tam jest rola dla mnie. I jednak ta aktorska bestia jeszcze na tym etapie wygrywa.

Daria Widawska zapewnia jednak, że na razie w jednym projekcie nie chce łączyć aktorstwa i reżyserii. Jeśli bowiem coś robi, to lubi oddać się temu w stu procentach i tylko na tym skupić swoją uwagę.

– Nie chciałabym grać i reżyserować, bo wtedy jako aktorka nie mam reżysera, a reżyser nie ma aktorki, więc to nie do końca mi się podoba. Ja bym chciała to rozdzielać.

NEWSERIA LIFESTYLE

Warsztaty twórcze dla dzieci

CZAS WOLNY Galeria Labirynt (ul. Popieluszki 5) zaprasza do udziału w listopadowych warsztatach twórczych dla dzieci. Wydarzenia będą się odbywać w soboty o godz. 13.

Podczas twórczych spotkań dzieci ćwiczą wyobraźnię oraz zdolności manualne. Nie zabraknie inspiracji i dawki wiedzy o sztuce. W części plastycznej uczestnicy i uczestniczki warszta-

tów wykonują własne prace, świetnie się przy tym bawiąc.

4 listopada organizatorzy zapraszają dzieci w wieku 6-8 lat. Oleksandra Orkusha poprowadzi zajęcia poświęcone tematyce głosu. Uczestnicy spróbują wsłuchać się w swój wewnętrzny głos i stworzyć wyjątkowe dzieło.

„Szczęście” będzie motywem przewodnim warsztatów zaplanowanych na 18 listopada. Michał Rachwał-



FOT. EMILIA LIPA

ski podpowie uczestnikom w wieku 3-6 lat, jak stworzyć własne „magiczne okulary”,

które pozwolą spojrzeć na świat w sposób niepowtarzalny.

Ostatnie zajęcia odbędą się 25 listopada i będą dedykowane dzieciom w wieku 8-12 lat. Uczestnicy pod okiem Michała Tokarza stworzą własne dioramy z modelem wymarzonego świata.

Na warsztaty obowiązują zapisy internetowe poprzez formularze zgłoszeniowe, które można znaleźć na stronie www.labirynt.com. Bilety: 10 zł od dziecka.

DAD